Kapitulacja ideologii nazistowskiej

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V.	Prenumerata z dostawą . . 2·75	Lwów, piątek 25 sierpnia 1939 r.	Codziennie korespondencje z prowincji	Nr. 232

RZĄD BRYTYJSKI OSTRZEGA HITLERA

PRZED KONSEKWENCJAMI NAPADU NA POLSKĘ

Londyn, 24. 8. (Tel. wł. — l. r.) Foreign Office potwierdziło, że ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson otrzymał polecenie UDANIA SIĘ NATYCHMIAST DO BERCHTESGADEN celem uzyskania audiencji u kanclerza Hitlera.

Po wczorajszym posiedzeniu gabinetu wysłane zostało Hendersonowi polecenie, aby TREŚĆ KOMUNIKATU, OGŁOSZONEGO NA POSIEDZENIU, PODAŁ OSOBIŚCIE DO WIADOMOŚCI KANCLERZA HITLERA.

Żadnego innego pisma premier Chamberlain do Hitlera nie przekazał.

Jak wyjaśniono w sposób miarodajny, cel podania komunikatu rządu brytyjskiego osobiście do wiadomości Hitlera jest ten, ABY GO OSTRZEC PRZED KONSEKWENCJAMI EWENTUALNEJ AGRESJI PRZECIWKO POLSCE I ABY NIE POZOSTAWIĆ ŻADNYCH WĄTPLIWOŚCI CO DO STANOWISKA W. BRYTANII W TYM WYPADKU.

Foreign Office oficjalnie oznajmiło, że rządy francuski i polski zostały o kroku brytyjskim poinformowane.

Wiedeń, 24. 8. (PAT) O godz. 12 ambasador Henderson przybył do Salzburga i niezwłocznie pojechał do Obersalzburgu.

Londyn, 24. 8. (PAT) Premier Chamberlain przyjął w środę rano ambasadora W. Brytanii w Stanach Zjednoczonych A. P. lorda Lothiana.

Poza tym premier brytyjski przyjął szefa opozycji liberalnej sir Archibald Sinclaira. Spotkanie trwało pół godziny. W południe przyjęty był zastępca szefa Labour Party, Greenwood.

Wśród osób, które odbyły rozmowy z premierem, obecny był prywatny sekretarz króla sir Alexander Hardinge, przybyły rano z Balmoral.

„Tradycyjna przyjaźń" niemiecko-sowiecka

Przemilczenie przebiegu obrad rządu angielskiego

Berlin, 24. 8. (PAT.) Obok wiadomości na temat paktu Berlin - Moskwa utrzymywanych nadal w sensacyjnej formie, prasa zamieszcza w dalszym ciągu na pierwszych stronach informacje, mające dowodzić okrutnego rzekomo losu Niemców w Polsce.

Artykuły wstępne i komentarze do paktu Berlin - Moskwa nie wnoszą już żadnych nowych momentów. Wszystkie dzienniki trzymają się wydanych zgóry dyrektyw.

Podkreśla się więc „tradycyjną przyjaźń" obu państw, kontynuowanie polityki bismarkowskiej, gospodarcze uzupełnianie się, brak kwestii spornych, wyrażający się przez fakt, że oba państwa, jak podkreśla się w Berlinie, nie mają wspólnych granic narodowościowych.

Pakt przedstawiony jest jako „historyczne dzieło kanclerza", „epokowe wydarzenie", „zwrot w historii" i t. d.

Żaden z dzienników nie opublikował wyników angielskiej rady gabinetowej. Opinia niemiecka dowiedziała się jedynie, że trwała ona przez trzy i pół godziny i że został zwołany parlament.

Fakt podkreślenia przez rząd angielski całkowitej i pełnej aktualności układu brytyjsko - polskiego i stan pogotowia angielskich sił zbrojnych został przed czytelnikiem niemieckim przemilczany.

Co będzie zawierał niemiecko-rosyjski pakt o nieagresji?

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.—l. r.) Korespondent Wasz dowiaduje się z kół politycznych zazwyczaj dobrze poinformowanych, że pakt rosyjsko-niemiecki ma być oparty na zasadzie, iż dotychczas obowiązuje formalnie traktat zawarty przez Rzesze i Sowiety w Rapallo. Obecny pakt o nieagresji miałby być faktycznym ograniczeniem postanowień traktatu z Rapallo. Nic ponad to.

Traktat rapallitański jako punkt wyjścia dla obecnej umowy niemiecko-rosyjskiej nie jest dobrym prognostykiem. Jeśli dawniejszy, o wiele szerszy układ z Rapallo nie dał konkretnych rezultatów, chociaż formalnie nie przestał obowiązywać, to niewątpliwie i obecny pakt nieagresji, zawierany przez dwa wrogie reżymy ideologiczne, przyniesie nie większe wyniki.

Spotkanie Ribbentropa z Mołotowem

Sztabowcy Anglii i Francji obradują nadal

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł. — l. r.). Min. von Ribbentrop wystartował wczoraj o godz. 7.10 rano z Królewca i wylądował w Moskwie o godz. 15 według czasu moskiewskiego.

Samolotu wiozącego ministra, oczekiwali wicekomisarz spraw zagranicznych Potemkin, szef protokołu dyplomatycznego Brakow, ambasador niemiecki w Moskwie von Schullenburg, ambasador włoski Rossi i członkowie ambasady niemieckiej.

Lotnisko udekorowane było flagami III Rzeszy.

Min. Ribbentrop udał się wprost z lotniska do gmachu b. ambasady austriackiej, gdzie zamieszkał podczas pobytu w Moskwie. Dodać należy, że w sąsiednim domu zamieszkali członkowie misyj wojskowych angielskiej i francuskiej.

Po śniadaniu w ambasadzie niemieckiej, minister udał się na Kreml, gdzie został przyjęty przez prem. Mołotowa. Ribbentropowi towarzyszy w podróży do Moskwy 32 ekspertów.

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł. — l. r.). Dotychczas nie otrzymano jeszcze odpowiedzi od ambasadora brytyjskiego w Moskwie na pytanie, co do wpływu paktu niemiecko - sowieckiego na rozmowy angielsko - francusko - sowieckie. Przedstawiciele misyj wojskowych Anglii i Francji odbywają w dalszym ciągu narady w swoim gronie.

Narada na Zamku

Warszawa, 24. 8. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym w obecności Pana Marszałka Śmigłego-Rydza Pana Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i Pana Wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

Kradzież dokumentów z procesów Wojciecha Korfantego

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł. — l. r.) Śledztwo przeprowadzone w związku z włamaniem do adwokata Korfantego w dniu pogrzebu jego ojca śp. Wojciecha Korfantego, wykazało, że nic z przedmiotów wartościowych ani pieniędzy nie zginęło. Stwierdzono natomiast brak dokumentów, dotyczących procesów cywilnych zmarłego.

Jak się okazuje, na kilka dni przedtem dokonano włamania do biurka dyrektora „Polonia" Olszewskiego. Z biurka tego jednak nic nie zginęło.

Ambasadorowie Anglii i Francji u ministra Becka

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł. — l. r.) Minister spraw zagr. p. Józef Beck przyjął wczoraj kolejno ambasadorów W. Brytanii sir Kennarda i Francji Noela.

Zapas złota w Banku Polskim

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.—l. r.) W drugiej dekadzie sierpnia zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 0.9 miln. do 443.3 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 0.3 miln. zł. do 11.5 miln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 2.9 miln. zł. do 8.4 miln. zł.

Stopa dyskontowa pozostaje 4.5%, od pożyczek zastawowych 5%. Bilety bankowe w obiegu zwiększyły się o 29.8 miln. zł. do 1928.5 miln. zł.

Uroczyste wręczenie sztandarów amerykańskich

Panu Prezydentowi R. P.

Warszawa, 24. 8. (PAT.) Wczoraj na zamku królewskim odbyła się uroczystość wręczenia Panu Prezydentowi R. P. Prof. Mościckiemu przez ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. Drexel Biddle sztandarów poszczególnych stanów, terytoriów i posiadłości Stanów Zjednoczonych A. P. w liczbie 23, ofiarowanych przez gubernatorów wymienionych terytoriów z okazji 20-lecia odzyskania niepodległości Polski.

Akcja zebrania powyższych sztandarów została przeprowadzona z inicjatywy klubu Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan w Ameryce.

Na uroczystość przybył m. in. w imieniu pana prezesa Rady Ministrów: minister Marian Zyndram-Kościałkowski, przedstawiciele władz wojskowych z pułk. Kilińskim i przedstawiciele federacji P. Z. O. O., członkowie towarzystwa Polsko - Amerykańskiego.

Po godzinie 11-ej wszedł na salę Pan Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego.

Pan Prezydent przeszedł przed pocztami sztandarowymi, po czym ambasador Biddle wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Panie Prezydencie.

Klub Wielkopolski, Śląski i Pomorski w Ameryce, reprezentowany na tej uroczystości w osobie p. Floriana Piskorskiego, niedawno zebrał znajdujące się tutaj flagi od gubernatorów różnych stanów, terytoriów i posiadłości stanów Zjednoczonych, w celu wręczenia ich Panu Prezydentowi, jako daru dla Muzeum Narodowego w Warszawie. Jestem rad, mogąc oświadczyć, iż

gubernatorowie ci byli wielce szczęśliwi, mogąc przyczynić się do przyjaznej manifestacji, jak wynika to z listów, zawierających pozdrowienia i życzenia, przesłanych do Pana Prezydenta

w związku z tą uroczystością.

Jestem wielce rad, Panie Prezydencie, mogąc wręczyć te sztandary wraz z najlepszymi życzeniami narodu amerykańskiego.

W odpowiedzi wygłosił następujące przemówienie Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Przemówienie P. Prezydenta

„Przede wszystkim pragnę prosić Pana, Panie Ambasadorze, ażeby Pan zechciał przekazać wyrazy najszczerszej wdzięczności mojej i wszystkich moich współobywateli Panom Gubernatorom stanów, terytoriów i posiadłości Stanów Zjednoczonych Ameryki, a z nimi całemu Narodowi Amerykańskiemu za dowód przyjaźni i życzliwości dla Rzeczypospolitej, złożony w postaci sztandarów, które oto z rąk pana odbieram oraz pism i pozdrowień, które przy tej okazji do mnie wystosowali, a których treść wysoko sobie oceniłem.

Inicjatywa klubu Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan w Ameryce wydaje mi się szczególnie pełną głębokiej treści, gdy wspomnę

wielkie tradycje wspólnych bohaterów obu naszych krajów, którzy pod amerykańskimi sztandarami po wielekroć ginęli w obronie dóbr, które narody nasze zawsze ponad życie sobie ceniły — to jest wolności i honoru.

W tej myśli serdecznie dziękuję przedstawicielowi tego klubu Panu Florianowi Piskorskiemu za jego ofiarne trudy, równocześnie przesyłając moje podziękowanie wszystkim którzy się przyczynili do zorganizowania dzisiejszej pięknej manifestacji.

Wreszcie jak najgoręcej chcę podziękować Panu Ambasadorowi Anthony J. Drexel Biddle, który także osobiście wykazuje tyle głęboko pojętej życzliwości sprawie

rozwoju przyjacielskich stosunków pomiędzy Polską i Ameryką,

którą tak godnie u nas reprezentuje i interpretuje.

Wielm. Panie Ambasadorze, że będzie Pan przy tej okazji jak zawsze wymownym tłómaczem naszych uczuć wobec swojego szlachetnego narodu, któremu — ze znakomitym jego prezydentem na czele — zechce Pan zanieść najserdeczniejsze moje i całej Polski pozdrowienia".

Po przemówieniu Pana Prezydenta, ambasador Biddle wręczył mu sztandar gwiaździsty Stanów Zjednoczonych A. P., ofiarowany przez wielkiego przyjaciela Polaków p. Chauncey'a Mac Cormicka.

W dalszym ciągu uroczystości sztandary z asystą wojskową zostały zaniesione na plac Józefa Piłsudskiego, gdzie odbyła się uroczystość złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez ambasadora Biddla.

Kapitulacja ideologii nazistowskiej

Pakt sowiecko-niemiecki atutem w „wojnie nerwów"

Londyn, 24. 8. (PAT) Zamierzony pakt niemiecko-sowiecki jest obszernie omawiany dzisiaj na łamach prasy angielskiej. Korespondent dyplomatyczny „Times'a" wyraża na ten temat następujące uwagi:

Oceniając sytuację spokojnie, nie dostrzega się istotnie nic takiego, coby uniemożliwiło kontynuowanie rokowań trójmocarstwowych w Moskwie.

Jeżeli chodzi o motywy Niemiec, to uważane jest — pisze korespondent — że

pakt stanowi dla Niemców atut wojnie nerwów.

Atut ten jednak nie odniósł pożądanego skutku w Anglii i we Francji, gdzie opinia publiczna jest spokojna i zdecydowana.

Wreszcie niewątpliwie zamiarem **Niemiec było położenie kresu rozmowom trójmocarstwowym w Moskwie, ale i ten zamiar się nie powiódł.**

Z drugiej strony podróż Ribbentropa do Rosji, którą tak często atakował w przeszłości, jako źródło wszelkiego zła, wskązuje, że

Kanclerz Hitler co najmniej na razie wyrzekł się jednej z głównych ideologicznych podstaw reżimu nazistowskiego, zbudowanego jako „przedmurze przeciwko komunizmowi"

i, będącego „stróżem Europy przed hordami bolszewickimi" — pisze z ironia korespondent dyplomatyczny „Times"-a. Japonia bynajmniej nie wykazuje zadowolenia z racji zniknięcia paktu antykominternowskiego, zarówno jak i Hiszpania i Włochy, które to państwa ostatnio walczyły przeciwko bolszewizmowi na morzu śródziemnym, ponosząc straty w ludziach są co najmniej zdziwione i niespokojne z powodu tej nagłej volte face swego partnera.

Oferta pod adresem Rosji oceniana jest w Londynie jako jaskrawy przykład oportunizmu polityki hitlerowskiej —

podkreśla korespondent dyplomatyczny „Times"-a.

Paryż, 24. 8. (PAT) Jeżeli Berlin liczył, że przez sensacyjne opublikowanie swej zapowiedzi o pakcie nieagresji z Moskwą doprowadzi do zachwiania się opinii Londynu i Paryża, to w tej chwili musiał stracić już wszelkie złudzenia pod tym względem. Londyn i Paryż zareagowały zarówno ze strony rządów, jak i opinii społecznej w sposób najzupełniej niedwuznaczny. Wiadomość o pakcie nieagresji niemiecko-sowieckim zamiast zachwiać zdecydowanymi nastrojami francuskimi w stosunku do agresywnych tendencyj niemieckich, raczej je nawet wzmocniła.

Prasa paryska od skrajnej prawicy do socjalistycznego „Populaire" nie szczędzi pod adresem polityki sowieckiej ostrych słów.

Wszyscy publicyści zadają sobie pytanie, jaki cel zamierzały osiągnąć Niemcy i Sowiety przez zapowiedź zawarcia tego paktu.

P. Blum na łamach „Populaire" podkreślając, że pakt o nieagresji sam przez się nie ma żadnego istotnego znaczenia wyraża przekonanie, że przez obecny pakt kanclerz Hitler chciał wywołać zamęt psychologiczny na zachodzie, który by pozwolił osi narzucić swą wolę bez ryzyka wojny. Miał on nadzieję, prawdopodobnie — pisze p. Blum — że przez to teatralne posunięcie wywoła w Anglii, a przede wszystkim we Francji zmianę w nastrojach i rozdźwięk między społeczeństwem a rządem, które by może zmusiły Francję i Anglię do zmiany stanowiska.

Blum stwierdza, że celu tego akcja Niemiec nie osiągnęła i nawołuje do powzięcia decyzji jasnych, szybkich i odważnych. P. Blum nawołuje Francję i Anglię do utrzymania jak najdalej zacieśnionej solidarności i zdecydowania. W podobny ton uderza cała prasa paryska.

Działacz Związku Szlachty Zagrodowej zamordowany w Korczówce

W Korczówce pow. Żydaczów odbyło się w dn. 20 bm. uroczyste zakończenie półkolonii dla dzieci Zw. Szlachty Zagrodowej. Po skończonej uroczystości ludzie rozeszli się spokojnie do domów. Powracającego w towarzystwie braci Adama Błażewskiego, członka Związku Szlachty Zagr., dwóch osobników zawróciło z drogi i strzałami z rewolweru pozbawiło go życia.

Zamach miał tło polityczne i był planowany na brata zmarłego, Józefa Błażewskiego, który jest wybitnym działaczem i patriotą, wiceprzewodniczącym Zw. Sz. Zagr. w Korczówce i gajowym w lasach p. Wołkowickiego.

Śmierć śp. Adama Błażewskiego wywarła głębokie wrażenie w całej wsi, gdyż zmarły odznaczał się wyjątkową zacnością, siłą charakteru i stałością przekonań. Osierocił żonę i troje drobnych dzieci. Władze wdrożyły dochodzenia.

Środa

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Delegacja pracowników fizycznych Inspekcji handlowej Zarządu m. stoł. Warszawy wręczyła gen. Berbeckiemu zebraną z własnej inicjatywy kwotę 544 zł, prosząc o przeznaczenie tej sumy na dozbrojenie lotnictwa.

☐ Z nieznanych powodów runął most na Olzie w Kopytowie, k. Bogumina. Władze podejrzewają przewoźnika, który przez spowodowanie przerwy w komunikacji chciał zwiększyć swe zarobki.

☐ Obóz uchodźców żydowskich w Zbąszyniu ma być zlikwidowany 31 b. m. Część Żydów rozjedzie się do swych rodzin w Polsce, a część wyemigruje za granicę.

☐ Władze polskie aresztowały dwie kobiety, które usiłowały przemycić do Gdańska 800 zł w bilonie.

☐ Sąd łódzki skazał niej. Stanisławę Klepczarek na 3 lata więzienia za zamordowanie swego przyjaciela I. Wywińskiego.

ZA GRANICĄ

☐ W przemówieniu, nadanym przez radio na Stany Zjednoczone, szef angielskiej opozycji liberalnej Izby lordów, wicehrabia Samuel, oświadczył, że „naród brytyjski jest spokojny i zdecydowany i gotów jest stawić czoło kataklizmowi, który może wybuchnąć jutro, w przyszłym tygodniu, lub w przyszłym miesiącu".

☐ W dzień uroczystości w Tannenbergu przelot samolotów nad Prusami Wschodnimi będzie zakazany. Samoloty, które nie zastosują się do tego zarządzenia, będą ostrzeliwane.

☐ W Brukseli rozpoczęła się konferencja państw grupy Oslo, w której uczestniczą ministrowie spraw zagranicznych Szwecji, Norwegii, Danii, Findandii i Holandii.

☐ W armii belgijskiej zawieszono — z wyjątkiem wypadków nagłych — udzielanie urlopów. Urlopowani oficerowie i żołnierze nie zostali jednak z urlopów odwołani.

☐ Szwajcaria nie weźmie udziału w konferencji państw północnych.

☐ Premier Australii Menzies oświadczył przedstawicielom prasy, po zakończeniu posiedzenia rządu, że Australia bez najmniejszego wahania wyraża gotowość stanąć obok W. Brytanii w razie jeśli tego zajdzie potrzeba.

☐ Kanadyjska firma „Marine Industries Ltd." otrzymała od rządu angielskiego zamówienie na poważniejszą ilość dział polowych 3.7 calowych o pociskach wagi 25 ft.

☐ Prezydent Roosevelt powróci do Waszyngtonu w piątek.

☐ Na nowojorskim stadionie „Yankee Stadium" rozegrano mecz bokserski o mistrzostwo świata wagi lekkiej. Amerykanin Louis Anbers zwyciężył na punkty dotychczasowego mistrza świata wagi lekkiej murzyna Henry Armstronga.

STRASZAKI

(M. P.) Polska, a z nią cała Europa, przyjęła wiadomość o niemiecko-rosyjskim pakcie nieagresji w sposób zupełnie zgodny. Opinia wszystkich państw sojuszniczych Polski, Francji, Anglii, Rumunii a poza tym Węgier, uznała woltę polityki niemieckiej za jeszcze jeden straszak, za pustą demonstrację obliczoną na efekt propagandowy. Być może, iż wrażenie zamierzonego paktu berlińsko-moskiewskiego byłoby większe, gdyby nie to, że opinia europejska przyzwyczaiła się już do zygzaków i łamańców polityki Trzeciej Rzeszy, wyczynianych za każdym razem z takim samym hałasem a — jak ostatnio — bez konkretnych wyników.

Polska zdaje sobie najlepiej sprawę z naiwności nowego chwytu p. Ribbentropa. Niemcy i Sowiety wiedzą doskonale, że w razie konfliktu w Europie środkowej Rosja pozostanie neutralna, mając groźę bliskiej wojny na Dalekim Wschodzie. Polska na pomoc rosyjską nigdy nie liczyła, więc co właściwie uzyskuje Rzesza przez zawarcie nowego paktu? Po prostu „odwlą" się dalszy etap propagandy i — robi psikusa misji wojskowej angielsko-francuskiej, prowadzącej rokowania w Moskwie. Co prawda, władze sowieckie ze zwykłą u nich dwulicowością oświadczają, że pakt z Niemcami w niczym nie przeszkodzi rokowaniom francusko-angielsko-rosyjskim. Trzeba przyznać, że na Kremlu umiano chytrze wyzyskać sytuację europejską. Państwa zachodnie zbyt szczerze i niepotrzebnie dawały Rosji do zrozumienia, jak bardzo im na niej zależy. Wobec tego Rosja zaczęła się drożyć, a żeby zmiękczyć negocjatorów angielsko-francuskich podjęła rokowania z Niemcami, które musiały się toczyć potajemnie już od dłuższego czasu. Można przypuścić, że obydwie strony ubiegające się o względy Sowietów będą nawzajem paraliżowały swoje wyniki; jedynie Rosja może na tym coś zyskać, mianowicie silniejsze stanowisko wobec państw bałtyckich.

Niemcom przyjdzie z nowego paktu o nieagresji zapewne nie więcej, jak z propagandy „zastraszenia" szerzonej przez radiostację we Wrocławiu albo w Gliwicach. W każdym razie min. Goebbels i kanclerz Hitler będą mieli o czym szeroko mówić, prasa niemiecka będzie miała nowe argumenty, bo już dotychczasowe tak się wyświechtały, że nie chcą ich słuchać obcy ani swoi. W Tannenbergu i w Norymberdze padną zapewne gromkie słowa, analogie historyczne i wybuchy desperacji. Mniejsza o to. Ale jeśli padnie jakaś komenda, to jakakolwiek ona będzie — znajdzie stosowną ripostę.

Sprzymierzeńcy Trzeciej Rzeszy, Włochy, Hiszpania i Japonia, zareagowały na wiadomość o pakcie berlińsko-moskiewskim w sposób rozmaity. Włochy są raczej zadowolone, bo ich to nie dotyczy; Hiszpania gen. Franco, pamiętająca pomoc rosyjską udzieloną „czerwonym", niechętnie widzi zbliżenie rosyjsko-niemieckie. Najbardziej zaskoczona i rozczarowana jest Japonia, która spodziewała się pomocy niemieckiej przeciw Sowietom. Jak wiadomo rząd japoński zażądał natychmiast wyjaśnień w Berlinie. Jeśli nastąpi gwałtowne oziębienie stosunków między Niemcami i Japonią, a równocześnie dalsze zaognienie sytuacji na Dalekim Wschodzie, Polska nie ma powodów do niepokoju.

Pod względem ideowym pakt niemiecko-sowiecki jest kapitulacją i klęską hitleryzmu, który niejeden swój dawniejszy sukces zawdzięczał walce ideologicznej z komunizmem. Nie jest to zresztą pierwsza klęska ideowa Trzeciej Rzeszy. Od aneksji Czech i Moraw, od porzucenia własnej zasady, skrajnie nacjonalistycznej, Rzesza ponosi klęski ideowe jedna po drugiej. Zapewne, w polityce nie rozstrzygają doktryny ani idee, ale ich znaczenie propagandowe, tak umiejętnie wyzyskiwane dotąd przez Rzeszę, zwróci się teraz przeciw niej samej.

Pierwszy komunikat sowiecki o rokowaniach sztabowych w Moskwie

Od chwili rozpoczęcia rokowań wojskowych w Moskwie, zarówno prasa sowiecka, jak i sowieckie czynniki urzędowe zachowywały dyskretne milczenie o przebiegu tych rokowań. Skąpe wiadomości przedostające się za pośrednictwem nielicznych w Moskwie korespondentów zagranicznych mówiły jedynie o serdecznym przyjęciu członków angielskiej i francuskiej misji wojskowej przez miarodajne czynniki sowieckie, oraz o atmosferze sprzyjającej rokowaniom sztabowym. Tym większą niespodziankę stanowi ogłoszony komunikat urzędowej ajencji „Tass", który jest pierwszym sowieckim głosem urzędowym, rzucającym pewne światło na stan tych rokowań. Komunikat sowiecki wywołany został uporczywie powtarzającymi się w prasie zagranicznej wiadomościami, jakoby w rokowaniach sztabowych w Moskwie powstały pewne rozbieżności na tle zaostrzenia sytuacji na Dalekim Wschodzie. Sowiecka delegacja wojskowa miała według tych wiadomości postawić postulat włączenia zagadnień wynikających z azjatyckiej polityki ZSRR do rokowań sztabowych.

Komunikat sowiecki zaprzecza kategorycznie tym wiadomościom, podkreślając, że rząd sowiecki nie domagał się pomocy Anglii i Francji na wypadek wybuchu wojny na Dalekim Wschodzie i że wiadomości o tym nie odpowiadają prawdzie. Ta część komunikatu sowieckiego mogłaby być uważana raczej za objaw dodatni dla rokowań sztabowych w Moskwie, gdyż świadczyłaby, że strona sowiecka nie komplikuje tych rokowań przez wysunięcie wyłaniających się zagadnień wschodnio-azjatyckich. Niespodzianka tkwi natomiast w drugiej części komunikatu sowieckiego, który dementując istnienie rozbieżności na odcinku azjatyckim, stwierdza następnie, że rozbieżności w rokowaniach moskiewskich powstały wokół zagadnienia nie mającego nic wspólnego z Dalekim Wschodem. W ten sposób komunikat sowiecki stwierdza istnienie rozbieżności, aczkolwiek nie podaje jakie zagadnienie te rozbieżności wywołuje.

Z redakcji i stylizacji komunikatu sowieckiego można jednak domyślać się, że źródło różnicy zdań pomiędzy sowiecką delegacją wojskową i angielsko-francuską misją wojskową leży nie w zagadnieniach azjatyckich, lecz w sprawach dotyczących kompleksu zagadnień polityki europejskiej. Na tym odcinku należy szukać wyjaśnienia trudności, powstających w negocjacjach wojskowych w Moskwie, o których wspomina komunikat „Tassa".

Trudno dzisiaj snuć przypuszczenia na temat tych trudności. Z doświadczeń rokowań dyplomatycznych wysłannika angielskiego dyr. Stranga z premierem sowieckim Mołotowem wiadomo jest, że główną przyczyną rozbieżności pomiędzy Sowietami i mocarstwami zachodnio-europejskimi było odmienne ujęcie pojęcia agresji pośredniej. Możliwe jest więc, że zagadnienie to i nadal stanowi trudność w toczących się obecnie w Moskwie rokowaniach sztabowych.

W najbliższym czasie rozpoczniemy druk sensacyjnej powieści popularnego autora amerykańskiego

LESLIE CHARTERISA

p. t.

ŚWIĄTEK W NOWYM JORKU

Ostatnio wyświetlano w Anglii przeróbkę powieści Charterisa.

Prasa nazywa „Świątka" nowoczesnym Robin Hoodem, dokazującym cudów w najdziwniejszych sytuacjach w walce z gangsterami i kidnapperami, oraz z przekupstwem sędziów.

Akcja odbywa się w pałacach i podziemiach Nowego Jorku.

Powieść przetłumaczyła z oryginału

Z. SKOLIMOWSKA

„Joj mamo!" w „Stylowym"

„Joj mamo!" — nuci każdy szanujący się lwowianin po obejrzeniu nowej rewii w Stylowym, gdzie sympatyczny Ref-Ren wraz ze swym zespołem lansuje nowy przebój w efektownym i melodyjnym finale, dobrze zamykającym całość żywą, dowcipną i miłą.

Humor w tej lwowskiej rewii reprezentują doskonałe skecze: „Los" i „Ja to pierwszy raz" w wykonaniu Honarskiej, Oleńskiej, Gronowskiego i Nowowiejskiego, con amore odtwarzających niewielkie, ale sporo do popisu dające rólki. Dużo humoru wnosi Gronowski w swych solówkach, z których na wyróżnienie zasługuje zwłaszcza „Ballada o bezrobotnym". Bardzo dobre są również śpiewane przez Oleńską i Nowowiejskiego aktualne „Ostatnie wiadomości". W śpiewie jednak króluje oczywiście w pierwszym rzędzie świetny chór rewelersów Eugena i przemiła Honarska, która już całkowicie zawojowała widownię, nagradzającą ją huraganami oklasków.

Na ekranie wspaniały film francuski „Gdy Madelon..." z Henry Garatem w roli głównej. Film naprawdę bardzo piękny, krzepiący i bardzo na czasie teraz zwłaszcza, gdy chmury wojenne kłębią się jak przed laty.

Współpraca egipsko-turecka w obronie wschodniej części Morza Śródziemnego

Stambul, 24. 8. (PAT) Obecnie bawi w Stambule egipska misja wojskowa, kierowana przez gen. Hassan Husnu Eel Zeidi. Składa się ona z kilku wyższych oficerów.

Zadaniem misji jest wejście w kontakt z tureckim sztabem głównym,

oraz zapoznanie się za stanem tureckiej armii i fortyfikacjami w rejonie cieśnin.

Gen. El Zeidi oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że uważa Turcję za swój własny dom, a Turków za swych braci.

Wszystko świadczy o możliwości istnienia porozumienia co do wspólnej obrony wschodniej części Morza Śródziemnego,

oraz, że Egipt już przystępuje faktycznie do współpracy z państwami paktu w Saadabad, w którym Turcja odgrywa doniosłą rolę.

Odroczona rozprawa przeciw adw. Szumskiemu

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.—l. r.) Znany działacz socjalistyczny w Tarnowie adw. Adam Szumski, stanął przed sądem oskarżony o przeciwdziałanie zarządzeniom policji, która w dniu 20 maja rb. rozprószyła robotników gromadzących się przed biurem melioracyjnym, z żądaniem wypłaty zarobków. Oskarżony podał obszerne powody, dla których interweniował. W związku z zeznaniami oskarżonego, postanowiono powołać nowych świadków i rozprawę odroczono.



Stalin przyjmuje dłoń agresora

Cyniczny zwrot Rzeszy do potępianej Rosji

Londyn, 23. 8. (PAT) Wieczorowa prasa londyńska zamieszcza już dłuższe komentarze na temat zawartego pktu niemiecko-sowieckiego.

„Evening News" stwierdza, iż w Berlinie oznajmiono w sposób kategoryczny, a w Moskwie w sposób mniej obowiązujący o spodziewanym zawarciu paktu o nieagresji. Przypominając tekst gwarancji ogłoszonej w parlamencie brytyjskim 31 marca przez premiera Chamberlaina, „Evening News" uważa za wskazane pod kreślić, że

porozumienie francusko-brytyjskie co do automatycznego poparcia Polski ani nie zostało uzależnione od tego, aby Rosja przystąpiła do frontu brytyjsko-francuskiego, ani też nie zostało powiązane na założeniu, że Rosja przystąpi.

„Evening News" wyraża przypuszczenie, że układ niemiecko-rosyjski wypracowany w największej możliwie tajemnicy

nie jest dziełem ostatnich kilku dni,

zapewne datuje się on od kwietnia gdy Niemcy zerwały układ morski z W. Brytanią. Gdy Rzeszy nie udało się uzyskać od W. Brytanii wolnej ręki na wschodzie Europy wzamian za pakt morski,

zwróciła się ona sama do wschód do tak często potępianego przez siebie partnera Rosji.

Obronne zarządzenia W. Brytanii nie były nigdy kalkulowane na podstawie kooperacji ze strony Rosji. Możliwe, że pakt niemiecko-sowiecki wzmocni postanowienie Niemiec zniszczenia Polski, ale

nie osłabi on postanowienia W. Brytanii i Francji podtrzymania swoich zobowiązeń

bez względu na to coby się stało — kończy „Evening News".

Liberalny „Star" twierdzi, że w grze polityki mocarstw nie było jeszcze przykładu

tak cynicznego odwrócenia polityki.

Stalin, którego się przez dłuższy czas opisywało jako męża stanu, który okazuje więcej zapału, aniżeli ktokolwiek z demokratycznych mężów stanu do powstrzymania marszu agresji

przyjmuje wyciągniętą dłoń najgłówniejszego agresora.

„Star" przypomina, że prawie we wszystkich układach nieagresji, jakie Sowiety dotąd negocjowały z innymi krajami, istniała stale klauzula po zostawiająca Rosji swobodę podjęcia akcji przeciwko drugiej stronie układu, o ile ta druga strona podejmie agresję przeciwko stronie trzeciej. Należy przeto z ostatecznym sądem odczekać dopóki pewne doklad niejsze dane zostaną ujawnione o tych zamierzonych rokowaniach.

Naród niemiecki karmiony od lat propagandą o okrucieństwach bolszewizmu winien być oszołomiony wskutek tej volte face, ale opinia publiczna zmuszona zostanie do zaakceptowania starego diabła bolszewickiego, jako nowego Anioła.

Dla konsumcji wewnętrznej Niemiec pakt przedstawiony być może jako posunięcie strategiczne, ale porozumienie o ileby odpowiadało niemieckim przewidywaniom

byłoby tak cyniczne, że żadna ze stron tego paktu nie mogłaby posiadać dużo wiary w dobrą wolę drugiej.

Złóż grosz na F. O. N.

Śmierć pod kołami pociągu

W Zabłotowie do jadącego pociągu usiłował wskąść robotnik kolejowy Dymitr Kejwan z Karlowa. Wskutek nieszczęśliwego chwycenia się wagonu, Kejwan dostał się pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

POŻAR.

Onegdaj w Pogorzeliskach w zagrodzie Żuka Michała wybuchł pożar, który strawił doszczętnie dom mieszkalny i wszystkie zabudowania gospodarskie. Łączna szkoda wynosi około 3.200 zł.

Demonstracją nazywa Budapeszt

zbliżenie Niemiec do Sowietów

Budapeszt, 23. 8. (PAT) Zapowiedź zawarcia niemiecko-sowieckiego paktu o nieagresji w tutejszych kołach politycznych ocenia się spokojnie, twierdząc, że ten nieoczekiwany tu krok Rzeszy ma w gruncie rzeczy raczej

charakter demonstracyjny, niż znaczenie praktyczne.

Koła oficjalne nie zajęły dotychczas w tej sprawie stanowiska.

Zbliżenie Rzeszy do Sowietów wywołało w społeczeństwie węgierskim jak najgorsze wrażenie,

co jest tym bardziej zrozumiałe, że Węgry, po stłumieniu u siebie rewolucji bolszewickiej, z całą energią prowadziły akcję antykomunistyczną.

Japonia zaskoczona

Stanowisko Japonii wobec projektu paktu niemiecko-sowieckiego

Tokio, 23. 8. (PAT) Agencja Domei ogłasza obszerny komunikat wyraźnie inspirowany, świadczący o wielkim wrażeniu, jakie wywarła wiadomość o zamierzonym zawarciu paktu o nieagresji pomiędzy Sowietami i Niemcami. Agencja Domei w następujący sposób ujmuje reakcję, jaką wiadomość ta wywołała w japońskich kołach rządowych:

1) Chociaż oświadczają, iż pakt o nieagresji sowiecko-niemiecki sam **przez się nie ma być sprzeczny z paktem antykominternowskim, należy wyrazić ubolewanie, iż rząd niemiecki powziął podobną decyzję całkowicie nieoczekiwanie. Jest to tym bardziej godne ubolewania, iż Niemcy i Japonię łączą przyjazne stosunki.**

2) Gabinet tokijski będzie musiał ponownie rozpatrzyć sytuację europejską, aby przystosować swe postępowanie do nowej sytuacji, jaka powstała z powodu inicjatywy niemieckiej.

3) Rząd japoński postanowił zażądać wyjaśnień co do istotnych zamiarów rządu niemieckiego, by niezwłocznie potem zwołać konferencję 5ciu ministrów w celu zdecydowania, jakim będzie stanowisko japońskie wobec projektu paktu niemiecko-sowieckiego.

Berlin zdziwiony niezwykłym

pociągnięciem rządu

Berlin, 23. 8. (PAT) Zapowiedź podpisania paktu nieagresji między Rzeszą a Sowietami wywołała w Berlinie zrozumiałe wrażenie.

Ulica znalazła w tej wiadomości „zapewnienie pokoju", gdyż w przekonaniu jej państwa frontu pokoju „cofną się".

Nie należy jednak pominąć refleksyi niemieckich, które zdumione zapytują, co oznaczały więc całe szpalty na łamach prasy niemieckiej,

określające od lat Sowiety jako „bandytów ludów".

Czynniki niemieckie usiłują z całą świadomością nadać zapowiedzianemu paktowi specjalną doniosłość i znaczenie, przy czym mówi się o tym jako o fakcie już dokonanym.

Koła zagraniczne w Berlinie oceniają sytuację za niezmienioną i poważną.

Pakt antykominternowski został de facto pogrzebany, a jego twórca minister Ribbentrop udaje się osobiście do Moskwy.

Decyzja ta jest bodaj najbardziej charakterystycznym momentem posiada w sobie pewne cechy słabości Berlina. Mimo nieprzyznawania się, czynniki niemieckie obserwują niezwykle bacznie zarówno reakcję gabinetu brytyjskiego, jak i wrażenie wywołane w innych stolicach.

Berlin, 23. 8. (PAT) Zapowiedź paktu sowiecko-niemieckiego stanowi niewątpliwie sensację dnia.

„Hamburger Fremdenblatt" oświadcza:

Niemiecko-sowiecki pakt nieagresji nie będzie niczym innym, jak powrotem do bismarkowskich metod politycznych.

Ograniczenie sprzedaży benzyny

dla ludności cywilnej Berlina

Berlin, 23. 8. (PAT) Szereg stacyj benzynowych w Berlinie zaprzestało **wydawania w ogóle benzyny dla pojazdów cywilnych.** Inne stacje wydawać mogą na potrzeby cywilne jedynie do 500 litrów dziennie, gdy dawniej wydawały po kilka tysięcy litrów dziennie. Na innych stacjach benzynowych benzynę wolno wydawać jedynie wojskowym. Na przedmieściach w Berlinie zamknięto szereg stacyj benzynowych.

Zamach morderczy przy ul. Traugutta

(a) W dniu wczorajszym około godziny 4 po poł. rozegrało się w małym domku nr 5 przy wspomnianej ulicy wstrząsające zajście. Właścicielką domku tego jest 84-letnia Jadwiga Putiatycka, która tam mieszka ze swą siostrą oraz siostrzeńcem Stanisławem Knauerem i jego rodziną.

Od pewnego czasu na tle zapisu tej realności panujące wśród rodziny nieporozumienia doprowadziły do rozprawy sądowej, która zakończyła się wyrokiem, skazującym Knauera na 2 miesiące więzienia. Stosunki rodzinne zaostrzyły się skutkiem tego w ostatnich dniach i doprowadziły wczoraj po południu do zamachu morderczego, dokonanego przez Knauera na osobie swej ciotki staruszki, Jadwigi Putiatyckiej.

Knauer, który przybijał numer domu na realności, nagle zadał obok stojącej Putiatyckiej siekierą dwa ciosy w głowę. Ciężko ranna usunęła się na ziemię i straciła przytomność. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją w stanie groźnym do Szpitala Powszechnego.

Knauer po zbrodniczym czynie zbiegł i ukrywa się przed policją. Dochodzenia prowadzi Komisariat II. P. P.

Narady ambasadorów z min. Bonnet'em

Paryż, 23. 8. (PAT) Minister spraw zagr. Bonnet przyjął wczoraj kolejno charge d'affaires brytyjskiego Campbella, ambasadora R. P. Łukasiewicza oraz ambasadora Rumunii Tatarescu.

Min. Gafencu u króla Karola

Bukareszt, 23. 8. (PAT) Minister spraw zagr. Gafencu przyjęty był wczoraj w pałacu królewskim przez króla Karola, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Powrót ambasadora USA do Londynu

Londyn, 23. 8. (PAT) Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Kennedy, który spędzał urlop w południowej Francji, powrócił wieczorem we wtorek do Londynu.

Rozporządzenie o urządzeniach przeciwpożarowych

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.—l. r.) W dniu wczorajszym weszło w życie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych wydane w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej o urządzeniach publicznych i prywatnych dla zaopatrzenia ludności w wodę oraz o specjalnych urządzeniach przeciwpożarowych.

Londyn, 23. 8. (PAT) Parlament został zwołany na czwartek.

Londyn, 23. 8. (PAT) Rozmowa premiera Chamberlaina z ministrem Halifaxem i Cadoganem trwała półtorej godziny. Wziął w niej również udział doradca dyplomatyczny rządu sir Robert Vansittart.

Wstrzymanie urlopów w armii holenderskiej

Haga, 23. 8. (PAT) Ogłoszono urzędowo, iż władze wojskowe wstrzymały aż do odwołania wszelkie urlopy w lotnictwie holenderskim oraz w formacjach obrony wybrzeża.

Wolta polityki zagranicznej Rzeszy

Nowa metoda zastraszania — Koncepcja paktu antykominternowskiego runęła — Żelazny front koalicji angielsko-polsko-francuskiej

Paryż, 23. 8. (PAT) Prasa popołudniowa, jak również pierwsze wypowiedzenie się francuskich kół politycznych uwidacznia, iż opinia francuska zachowuje

całkowity spokój wobec sensacyjnej wolty niemieckiej

i że z zimną krwią rozważa wszystkie możliwości polityczne tego wydarzenia w oczekiwaniu przede wszystkim na wyjaśnienie istotnego stanu pertraktacyj niemiecko-sowieckich. Opinie wypowiedziane ze strony francuskich kół politycznych dają się ująć w następujące punkty:

1) zapowiedziany pakt o nieagresji sowiecko-niemieckiej przekreślający całą dotychczasową ideologię, na której opierała się niemiecka polityka zagraniczna, świadczy istotnie, iż kanclerz Hitler musiał wyczuwać doskonale w jakim znajduje się impasie. Toteż z tej racji zdobył się na tak teatralne posunięcie, które jednak za jednym zamachem niszczy cała konstrukcję paktu antykominternowskiego;

2) pod względem prawnym zapowiedziany pakt niemiecko-sowiecki nie wnosi nic nowego do sytuacji;

3) propaganda, jaką Trzecia Rzesza roztacza dokoła swego instrumentu dyplomatycznego świadczy przede wszystkim, iż zamierza się nim posłużyć w dalszej akcji zastraszania,

4) praktyczne znaczenie paktu może być bardzo ograniczone.

Z oceną należy zaczekać na opublikowanie tekstu.

W Paryżu przyjmuje się do wiadomości zapewnienia Moskwy, iż pakt o nieagresji z Niemcami w niczym nie przeszkadza dalszemu prowadzeniu rozmów francusko-angielsko-sowieckich na rzecz zawarcia sojuszu wojskowego.

Prasa francuska konstatuje spokój polskiej opinii publicznej, jak również podkreśla, iż

polityka polska nie ulega żadnej zmianie.

Jednocześnie śledzi się uważnie usjemną reakcję, jaką pakt o nieagresji między Berlinem a Moskwą wywołał w Tokio.

Komentarze paryskiej prasy popołudniowej utrzymane są w tonie spokoju i rzeczowej analizy.

„Paris Midi" zaznacza, iż sowiecko-niemiecki pakt o nieagresji nie zmienia w niczym sytuacji międzynarodowej, ponieważ Anglia i Francja powzięły już decyzję przyjścia z pomocą Polsce na wypadek, gdyby ta ostatnia została zaatakowana. Im bardziej więc będzie się przybliżać niebezpieczeństwo wojny,

tymbardziej zdecydowane będzie stanowisko rządu francuskiego i angielskiego.

Żadna dywersja, ani żadna gra taktyczna nie może w niczym zmienić sytuacji.

Dziennik konstatuje, iż Londyn zachowuje całkowity spokój. To samo ma miejsce — zaznacza „Paris Midi" — również i w Paryżu. Ważnym więc jest to, by Berlin dowiedział się, iż

nowa metoda zastraszania nie powiodła się, że w koalicji pokojowej angielsko-polsko-francuskiej nic się nie zmieniło.

Zdaniem sprawozdawcy dyplomatycznego „Intransigeant" zapowiedziany pakt sowiecko-niemiecki może oznaczać albo pewną zewnętrzną presję na Londyn i Paryż, by pospieszyły się z zawarciem sojuszu z Moskwą, może to być również

odskocznia dla kanclerza Hitlera, umożliwiająca mu wyjście z trudnej sytuacji, w jakiej się znalazł,

może też być to po prostu nowy sukces do oznajmienia przed kongresem w Norymberdze. Polityka francuska i angielska wobec Polski nie ulega najmniejszej zmianie. Paryż i Londyn ponowią w stosunku do Polski zapewnienia o natychmiastowej pomocy na wypadek, gdyby czuła się Polska zagrożoną.

„Paris Soir" w uwagach, poświęconych analizie sytuacji międzynarodowej, pisze, że

Berlin przez pakt o nieagresji z Sowietami znalazł się w tej samej sytuacji wobec Moskwy, co i Warszawa.

Główne znaczenie tego paktu, zdaniem dziennika, polega na tym, iż został on opublikowany w specjalnym momencie naprężenia sytuacji międzynarodowej. Dziennik zapytuje, czy istotne główne znaczenie tego paktu nie leży w tym, że Sowiety chcą poświęcić swoją uwagę wydarzeniom na Dalekim Wschodzie, zachowując stanowisko neutralne wobec wydarzeń europejskich.

Londyn, 23. 8. (PAT.) Jak donoszą z Hongkongu, zamordowany tam został dziś przed południem siostrzeniec b. przewodniczącego kuonmintagu Weng-Czing-Wei'a. Ofiarę mordu, którego przypadkowym świadkiem był korespondent Reutera, ugodzono sztyletem w plecy, strzelając doń jednocześnie kilkakrotnie z rewolweru. Sprawcy, którzy zdołali zbiec, rekrutowali się, według wszelkiego prawdopodobieństwa z chińskich kół nacjonalistycznych.

Anglia będzie walczyć do końca

Rząd brytyjski ponowił swą deklarację wobec Polski

Londyn, 23. 8. (PAT) Ogłoszono następujący komunikat oficjalny:

Gabinet brytyjski na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzył wszechstronnie sytuację międzynarodową. Po przejrzeniu otrzymanych dodatkowych raportów, dotyczących wojskowych posunięć w Niemczech, gabinet zajął stanowisko w sprawie wiadomości o pakcie nieagresji, który ma być zawarty pomiędzy Niemcami a Sowietami.

Rząd brytyjski bez wahania postanowił, iż podobne wydarzenie w żadnej mierze nie może wpłynąć na zobowiązania W. Brytanii w stosunku do Polski, o których wielokrotnie mówiono w publicznych oświadczeniach, a które rząd brytyjski jest zdecydowany wypełnić.

Parlament został zwołany na najbliższy czwartek. Rząd zamierza przeprowadzić tegoż dnia przez obie Izby

ustawę o nadzwyczajnych pełnomocnictwach, dotyczących obrony.

Następstwem tego będzie umożliwienie rządowi niezwłocznego wydania koniecznych zarządzeń, jeżeli tego będzie wymagała sytuacja. Jednocześnie powzięto dalsze zarządzenia, podyktowane przez ostrożność. Zostały one wydane przez odpowiednie resorty i dotyczą np.

powołania pewnych kategorii personelu marynarki wojennej, armii, lotnictwa, obrony przeciwlotniczej i obrony cywilnej.

Również zarządzenia, obejmujące pewną kategorię spraw, związanych z eksportem angielskim głównych surowców i artykułów przemysłowych.

Powziąwszy te zarządzenia, podyktowane ostrożnością, które rząd uważa za konieczne w obecnej chwili, rząd brytyjski trwa przy poglądzie, iż

w trudnościach, jakie powstały między Niemcami a Polską nie zachodzi nic takiego, co mogłoby usprawiedliwić użycie siły, pociągając za sobą wojnę europejską ze wszystkimi tragicznymi jej następstwami.

Jak to premier wielokrotnie zaznaczył, w rzeczywistości nie ma w Europie spraw, które nie mogłyby znaleźć pokojowego rozwiązania, gdyby tylko udało się przywrócić warunki zaufania. Rząd brytyjski jest, jak zresztą był zawsze gotów, przyczynić się do stworzenia tych warunków,

ale gdyby pomimo jego wysiłków, inni nalegali na użycie siły, W. Brytania jest gotowa i zdecydowana przeciwstawić się temu aż do ostateczności.

Instrukcje rady gabinetowej

dla ambasadorów francuskich

Paryż, 23. 8. (PAT) Agencja Havasa donosi, że po zakończeniu się posiedzenia gabinetu francuskiego wydany został następujący komunikat:

„Rada gabinetowa zebrała się o godzinie 17-tej pod przewodnictwem premiera Daladier w gmachu ministerstwa wojny. Rada zbadała sytuację międzynarodową, rozpatrując nadesłane rządowi raporty przez przedstawicieli Francji za granicą. Rada zatwierdziła instrukcje, które zostały natychmiast przesłane ambasadorom Francji za granicą."

Po posiedzeniu Rady gabinetowej premier Daladier odbył dłuższą rozmowę z generałem Gamelin.

Rada ministrów zbierze się w czwartek rano w Pałacu Elizejskim.

„Zmiana frontu" partnerów osi

Porozumienie niemiecko-japońskie niemożliwe

Rzym, 23. 8. (PAT) Dzienniki obszernie komentują zapowiedź zawarcia paktu niemiecko-sowieckiego.

„Resto del Carlino" pisze, że

Niemcy powzięły decyzję za radą i całkowitą zgodą Rzymu.

Właśnie ostatnio rząd faszystowski zacieśnił stosunki gospodarcze z Rosją sowiecką, dla której stocznie włoskie budowały okręty.

„Giornale d'Italia" pisze, sprowadzając znaczenie niemiecko-sowieckiego paktu o nieagresji do platformy praktyczno-interesownej, że

uzupełnia on system paktów Italii faszystowskiej,

która zawarła z Rosją sowiecką w lutym 1924 r., a następnie drugi pakt przyjaźni w 1933 r., ostatnio zaś 7 lutego 1939 r. zawarła ona nowy szeroki układ handlowy. Wszystkie te pakty nie mają nic wspólnego z różnicami ideologicznymi.

Londyn, 23. 8. (PAT) Na temat zamierzonego paktu niemiecko-sowieckiego korespondent dyplomatyczny „Evening Standart" dowiaduje się z najbardziej kompetentnego, jak twierdzi, źródła, że

Niemcy wcale nie poinformowały swego partnera osi, Włoch, o rokowaniach na temat proponowanego paktu z Rosją sowiecką.

Istnieje przekonanie, pisze korespondent, że negocjujący pakt, zarówno Niemcy jak i Rosja grają w niebezpieczną grę.

Przyjęcie, z jakim spotkała się wiadomość o pakcie we Włoszech, Japonii i Hiszpanii, nie jest bynajmniej przychylne.

Citta del Vaticano, 23. 8. (PAT) „Osservatore Romano" stwierdza, że w ostatnich czasach zawierano bardzo wiele paktów o nieagresji, które okazały się zresztą niewystarczające dla oddalenia przyczyn groźby wojenne.

Na innym miejscu „Osservatore Romano", omawiając ostatnie wydarzenia polityczne, stwierdza, że zawarcie układu o nieagresji oznaczać będzie

wyrzeczenie się nowych bliższych porozumień, jakie miały być zawarte pomiędzy Niemcami a Japonią.

Sowiety chcą kontynuować

rokowania z Anglią i Francją

Paryż, 23. 8. (PAT) Agencja Havasa donosi z Moskwy, że sowieckie koła urzędowe zapewniają, iż przyjazd ministra von Ribbentropa do Moskwy celem zawarcia paktu o nieagresji między Rzeszą a ZSRR w niczym nie przeszkadza dalszemu prowadzeniu rokowań między Sowietami a Francją i Anglią o układ 3-ch państw przeciwstawienia się agresji.

Przed wybuchem wojny japońsko-sowieckiej

W stosunkach japońsko-sowieckich raz po raz zjawiają się nowe sprawy sporne, które w każdej chwili mogą się stać przyczyną poważnych konfliktów zbrojnych.

W początkach r. 1939 na porządku dziennym była sprawa koncesji rybnych. Rząd sowiecki osiągnął tutaj dość poważne zwycięstwo, gdyż uzyskał zmianę umów koncesyjnych, które z umów obliczonych na dłuższe okresy czasu stały się umowami sezonowymi, odnawianymi na każdy sezon drogą przetargów publicznych. Po odniesieniu tego zwycięstwa władze sowieckie sięgnęły do innej sprawy. Była nią sprawa koncesji węglowych i naftowych na północnym Sachalinie. W tej sprawie rząd sowiecki umiejętnie wykorzystując i podsycając spór między robotnikami sowieckimi, pracującymi na tych koncesjach a zarządami koncesji, uzyskał szereg drobnych ustępstw ze strony firm japońskich. W każdym bądź razie, o ile nawet Sowiety w tym konflikcie nie uzyskały zbyt poważnych zwycięstw, to jednak uczyniły wiele, bo naruszyły i podważyły zasadę nienaruszalności tych umów koncesyjnych, co może się stać w przyszłości precedensem dla podjęcia dalszej akcji, zmierzającej do zupełnego zlikwidowania tych koncesji.

Zdawałoby się, że wyczerpano już wszystkie środki, aby stosunki z Japonią pozostawały w ciągłym naprężeniu. Rzeczywistość jednak zaprzeczyła temu. Nie należy zapominać, że takim ciągłym ogniskiem zapalnym stały się już od maja r. b. walki na pograniczu mongolsko-mandżurskim. Ale władzom sowieckim w akcji przeciw Japonii chodzi przede wszystkim o podkreślenie momentu winy Japonii w ewentualnym zatargu zbrojnym pomiędzy ZSRR a państwem Nipponu. To podkreślenie ma służyć Sowietom do podwójnego celu. Wewnątrz kraju dla podsycania ducha wojennego wśród ludności sowieckiej, a na zewnątrz do przygotowania opinii świata na ewentualną zbrojną ofenzywę ZSRR przeciw Japonii.

Obecnie po aferach z koncesjami rząd ZSRR sięgnął do lamusa komisariatu spraw zagranicznych i wydostał stamtąd sprawę niewykonania zamówień budowy trzech statków dla ZSRR przez firmę japońską „Macui Dokijard". Firma ta miała wykonać to zamówienie jeszcze w r. 1937 i pobrała na poczet należności około półtora miliona jen tytułem zaliczki. Zamówień tych firma nie wykonała, a sumy pobrane jako zaliczkę nie zwróciła rządowi sowieckiemu. Sprawa sądowa, wytoczona przez ZSRR przed sądami japońskimi uległa odroczeniu, wobec czego rząd sowiecki oświadczył, że w całej tej sprawie odpowiedzialność spada wyłącznie na rząd japoński, który ze swej strony udzielił gwarancji rządowi sowieckiemu co do wykonania zamówień przez firmę okrętową „Macui Dokijard".

Jest to więc już trzeci zarzut wytoczony w tym roku przez rząd sowiecki przeciwko rządowi japońskiemu. Należy obecnie spodziewać się wysunięcia dalszych zarzutów, a w pierwszym rzędzie prawdopodobnie zarzutu niezapłacenia przez rząd japoński około 6 milionów jen, tytułem ostatniej raty należnej rządowi ZSRR ze sprzedaży wschodnio-chińskiej kolei żelaznej, a która to rata miała być wpłacona jeszcze w marcu 1938 r.

W ten sposób akcja Sowietów zmierza do utrzymania stosunków japońsko-sowieckich w stanie ciągłego naprężenia, a jednocześnie Sowiety usiłują uwypuklić wszelkie przewinienia ze strony Japonii w stosunku do ZSRR, aby na wypadek ewentualnego zbrojnego konfliktu można było ogłosić wojnę z Japonią, jako „wojnę sprawiedliwą", tj. zgodną z doktryną komunistyczną, toczoną w obronie rzekomo naruszonych praw sowieckich. (ATE.)

PROROCTWO BENESZA O POLSCE

Znakomity dziennikarz angielski Bruce Lockhart, który od wielu lat zna osobiście wybitniejszych polityków Centralnej Europy, a szczególniej Benesza, w ostatnim swym dziele „Guns or Butter" (Armaty lub masło) wydanym przez firmę Putnam w ubiegłym roku, przytacza znamienną rozmowę z Beneszem na wiosnę 1938 roku, która w zdumiewający sposób wyraża przepowiednię dotyczącą mowy ministra Becka z 5-go maja 1939 r.

Przepowiednia ta jest mimowolna, bo Benesz nie przeczuwał wcale, że to minister Beck ją ziści, ale jednak najwyraźniej na przeszło rok przed faktem Benesz przewidział trafnie, co zajść musiało i co rzeczywiście zaszło. Oto jak Lockhart na str. 286 zdaje sprawę ze słów Benesza:

„Gdyby Czechosłowacja mogła polegać na poparciu Zachodu, to mogłaby bronić swych praw, zarówno szanując i uwzględniając prawa innych, a wtedy Niemcy by się wstrzymały od krańcowych wystąpień. Ale gdyby Czechosłowacja była pozostawiona samej sobie, nie mogłaby niczego dokonać. W takim razie w ręce niemieckie by się dostał ciężki przemysł wojenny, prawie tak wielki jak, francuski. Niemcy by zapanowały nad Środkową Europą od Bałtyku do Egejskiego morza i zyskaliby wolny dostęp do surowców mineralnych i do zapasów żywnościowych, których brak był dotąd jednym z czynników wstrzymujących Niemcy od wojny. Benesz wyłuszczał rzecz ze swoją drobiazgową dokładnością, wyliczając poszczególne punkty na końcu palców. Ale pod jego zewnętrznym spokojem mogłem dostrzec nutę troski w jego głosie, gdy zaczął mówić o Brytanii. Czasem ten zdumiewający mały człowieczek, który nauczył się angielskiego języka dopiero jako premier swego kraju, zdradzał brak wyrazów dla swej myśli. Niemiecka dyplomacja — powiedział — miała duże powodzenie. Ona uskuteczniła szereg uderzeń, i za każdym razem drzwi się otwierały. To był system niebezpieczny, a powodzenie było upajające. Pewnego dnia mogłoby się zdarzyć uderzenie, po którym drzwi pozostaną zamknięte. To byłaby krytyczna chwila w losach Europy. Brytania i Francja powinnyby wtedy być stanowcze. Potem powtórzył, co przez ostatnie 12 miesięcy Holendrzy, Norwegowie, Szwedzi, Duńczycy, Francuzi, Węgrzy, Jugosłowianie, Rumuni, Bułgarzy, a nawet niektórzy Włosi mi mówili: „Brytania powinna być silna". Oczywiście, Benesz mówiąc o uderzeniu, (a knock), wobec którego drzwi pozostaną zamknięte, łudził się, że to on to pierwsze „nie" powie Niemcom. Jednak nie zdołał tego uczynić — Czechy poddały się bez walki, a sam Benesz niepotrzebnie i przedwcześnie kapitulował i usunął się, zamiast swój lud wyzwać do walki o wolność, w której gdyby ośmielił się tę walkę rozpocząć, wnet znalazłby potężnych sojuszników.

Duch wojaka Szwejka nawet na Hradczynie panował.

Lecz przepowiednia Benesza, że gdy jakieś drzwi pozostaną zamknięte na pukanie Niemców, nastąpi wielki kryzys europejski, była trafna — tylko została spełniona przez mowę ministra Becka z 5-go maja i przez potwierdzenie tego wielkiego NIE w mowie Marszałka Śmigłego Rydza z 6-go sierpnia 1939 r.

Często najtrafniejsze proroctwa bywają w pełni zrozumiane dopiero gdy się spełnią, i tak się zdarzyło w tym wypadku. Benesz przewidział, że musi nastąpić kres powodzeniom Niemców i ich zdobyczom bez walki, ale nie domyślił się, że te pierwsze zamknięte drzwi nie będą wiodły na Sudety i do Pragi, tylko do Gdańska i że pierwsze NIE wobec zaborczości niemieckiej wypowie Polska.

Dopiero, gdy się przepowiednia sprawdziła, stało się to oczywistym, że dotyczyła Polski.

WINCENTY LUTOSŁAWSKI

Grunwald zdobywa Francję

Sztuka polska cieszy się co raz większym rozgłosem w krajach Zachodu. Najnowszy numer „Beaux Arts", pisma poświęconego sztukom plastycznym, przynosi obszerną korespondencję z Polski, pióra Jana Gralewskiego, poświęconą twórczości snycerskiej Grunwalda. Zdaniem „Beaux Arts", sztuka polska szuka swoistego wyrazu, jednakże takiego, który by nie zacieśniał jej ram lecz przeciwnie, pozwalał na jaknajszersze rozwinięcie. Ideałem jej jest oparcie się na tradycji, wyjście z tradycyjnych form w kierunku współczesności. Przykładem tego rodzaju pojęcia twórczości artystycznej może być właśnie praca Grunwalda, którego ostatnim największym dziełem jest seria świeczników wykonana na zamówienia MSZ-etu. Artysta coprawda pracuje przeważnie w bronzie, posługując się od czasu do czasu srebrem a nawet żelazem. Oficjalny organ plastyki francuskiej przywiązuje wielką wagę do twórczości artystycznej Grunwalda wymieniając go na czołowym miejscu pierwszej stronicy. Należy zaznaczyć, że w sztuce stosowanej współczesnej Polski Grunwald zajmuje o wiele skromniejsze stanowisko, niż wynikałoby to z francuskiego artykułu.

Humorystyczna wojna w eterze

Wynalazkiem, rewolucjonizującym świat — było bezwątpienia radio. Eliminując z życia duchowego pojęcie czasu i przestrzeni, udostępniając wiedzę i kulturę świata wszystkim jego mieszkańcom — radio przyczyniło się i przyczynia do upowszechnienia kultury, jest czynnikiem najzdrowszej demokratyzacji społeczeństw i jednostek ludzkich.

Wynalazkiem, rewolucjonizującym radio — jest wojna na falach eteru. Wojna, która od kilku miesięcy huczy głosem nadętej propagandy niemieckiej i włoskiej po drutach anten, która — na sto procent wbrew zamysłom jej „wynalazców" — krzepi, wzmacnia, napawa wiarą w słuszność zajętego stanowiska... obywateli państw tak zwanego — i to najsłuszniej frontu pokoju.

Od kilku miesięcy szereg radiostacji niemieckich z Wrocławiem i Gliwicami na czele nadaje co dnia w godzinach wieczornych audycje po polsku, mające — według zbożnych życzeń p. Goebbelsa — siać panikę i rozterkę w sercach polskich. Od kilku miesięcy co dnia padają z głośników o wieczornej porze zniekształcone słowa polskie, wypowiadane z ogromnym patosem, słowa gromiące kierowników Państwa Polskiego za... ich krótkowzroczną politykę, za pchanie do... wojny z Niemcami, za... okrążanie hitlerowskich baranków w wilczych skórach — brązowych bluzach. Z audycji tych dowiedzieliśmy się wstrząsających faktów... Audycje te miały zjeżyć nam włosy na głowie... Po audycjach tych mieliśmy rzucić w razie wojny broń i z gałązką oliwną w dłoniach przejść za granicę raju hitlerowskiego itp. itp...

Możnaby na tym miejscu zacytować smakowite kąski z propagandowej uczty duchowej radiostacji niemieckich, przeznaczanej co dnia dla radiosłuchaczy polskich. Nie należy jednak odbierać chleba kolegom po piórze — satyrykom i humorystom. Ostatecznie gdyby wszyscy w Polsce słuchali codziennych „wyczynów" radiowych propagandy niemieckiej — nikt nie czytałby tygodników humorystycznych i kącików humoru w prasie codziennej. Więcej, stałyby się one zbędne. Zastrzyk humoru, aplikowany nam codziennie z ust „profesora" Kurtza — wystarczyłby nam za wszystkie „witze" opowiadane w kawiarniach, rozbrzmiewające z estrad kabaretów, wyczytywane w prasie codziennej i periodycznej.

Nie będziemy więc rozpatrywać dalej programów audycyj propagandowych radiostacyj niemieckich, zadawalając się uwagami na temat samej wojny w eterze. Wojna ta — to także kopalnia pomysłów humorystycznych, źródło naszej radości, najlepsze i bezpłatne antidotum na zmęczenie, smutek, zdenerwowanie.

My, Polacy, lubimy plotkować. Opowiedziana w poniedziałek w kawiarni przez pana X „sensacja" polityczna — obleci w ciągu trzech dni całą Warszawę — w czwartek, uzupełniona nowymi, „pikantnymi" szczegółami — wróci do ust autora. Trudno. Z tą wadą narodową za późno byłoby walczyć. Ale — zarazem — my, Polacy, dobrze umiemy odróżniać ziarno od plewy. Na plotce obcej, urodzonej poza granicami kraju i skierowanej swym ostrzem przeciw krajowi — poznajemy się szybko. Pierwszego dnia, kiedy z przygodnie otwartego głośnika popłynęły słowa polskie z **obcą** tendencją — może „złapało się" na nie kilku zagubionych na głuchej prowincji, odciętych od prasy i szybkich informacyj — obywateli. Ale już po kilku dniach wszyscy wiedzieli o co chodzi. Odtąd **cała Polska** czuwa wieczorem przy głośnikach, nastawiając pracujące dla propagandy stacje niemieckie. Bo, jak zaznaczyliśmy już wyżej, Polacy, lubimy plotkować. Bo, jak zaznaczamy teraz, my Polacy, „kochamy się śmiać". A przecież audycje wrocławskie czyli gliwickie spełniają te nasze żądania w stu procentach. Plotka goni tu plotkę, nonsens towarzyszy nonsensowi, bzdura bzdurę pogania. Chóralny śmiech — jeśli zbierze się większe grono słuchaczów — głuszy nieraz okaleczałą polszczyznę „profesora"... To też z największą troską myśli cała Polska o dniu, w którym smutny Adolf odwoła od głośnika wesołego Józefa i pozbawi nas tak ze wszech miar pożądanego humoru.

A dzień taki przyjdzie, bo musi przyjść. Może za tydzień, może za miesiąc, może za rok — ale **przyjdzie**. „Wojna nerwów", którą przegrać miała Europa — Europę, a Polskę zwłaszcza, krzepi w siły. Wojnę tę przegrały już natomiast Niemcy.

ROSJA WYCOFUJE SIĘ Z EUROPY

Kiedy nasz wschodni sąsiad przystąpił przed kilkoma laty do odgrodzenia swej zachodniej granicy od reszty Europy wielokrotną linią zasieków z drutu kolczastego — nadawaliśmy tej swoistej „inwestycji" już wówczas, a dużo przecież wody w Wiśle od tego czasu upłynęło, znaczenie symbolu. Mówiliśmy w Polsce i mówiliśmy przyjaciołom zagranicznym, że Rosja Stalina odsuwa się od Europy, zamyka się, odwraca do wewnątrz i — na wschód.

Obserwacji naszej nie wszędzie dano wiarę. Rosja — najprzód carska, potem socjalistyczno-liberalna Kiereńskiego, następnie denikinowska, wranglowska, a wreszcie Rosja sowiecka — Rosja, jednym słowem zawsze miała w Europie zachodniej powodzenie. Zawsze była „marottą", manią czy kaprysem wielu parlamentarzystów, demokratów, publicystów brytyjskich, a szczególnie francuskich. Do Rosji wyciągały się ramiona znad Sekwany i znad Tamizy, a już szczególnie namiętnie znad jeziora Genewskiego, z pałacu Ligi Narodów, gdzie komisarz Litwinow chadzał w glorii jako jedyny prawdziwy obrońca demokracji.

My tu, bliżej Rosji mieszkający, bliższe i częstsze, a różnorodne mający z nią stosunki — inne nieco mieliśmy na jej rolę w Europie i na jej politykę wobec Europy zapatrywania.

Doceniała Polska rolę Rosji jako sąsiada, wielkiego sąsiada, i dlatego zawsze przykładała wagę do uregulowania stosunków sąsiedzkich. Od sprawiedliwego pokoju w Rydze poprzez układ o nieagresji z 1932 r. — zawarty wówczas, kiedy na zachodzie nikt



jeszcze z Rosją w tego rodzaju umowne uregulowanie stosunków nie wchodził — dalej poprzez t. zw. „protokół Litwinowa" o wcześniejszym wejściu w życie pomiędzy Rosją i jej sąsiadami układu przeciwwojennego (pakt Brianda-Kellogga), poprzez układ o definicji napastnika, ponowne określenie pokojowej podstawy stosunków polsko-sowieckich przed kilkoma miesiącami i wreszcie nowe uregulowanie stosunków handlowych — przez te etapy szła historia stosunków polsko-sowieckich, zawsze poprawnych, zawsze wyodrębnionych spośród sporów czy walk ideologicznych i na przyszłość ustalonych.

Przykładając jednak dużą wagę do układu swych stosunków dobrosąsiedzkich z Rosją, nie brała Polska nigdy udziału w wysiłkach, podejmowanych na zachodzie w różnych okresach czasu, a mających na celu wciągnięcie Rosji do roli aktywnej w Europie i nadanie jej charakteru współczynnika regulującego stosunki pomiędzy państwami, względnie ciążącego na tych stosunkach swą siłą potencjalną. Co do właściwej bowiem roli Sowietów i ich polityki bizantyńskiej, byliśmy zawsze dobrze zorientowani.

Nie było więc tajemnicą dla nikogo obojętne stanowisko Polski wobec uporczywie lansowanych projektów związania się z Rosją układami o wzajemnej pomocy, i nie brała Polska udziału w ostatnio prowadzonych w Moskwie rokowaniach dyplomatyczno-wojskowych i nie poświęcała im nigdy większej uwagi, nie mając — bądźmy szczerzy — wrażenia, iż starania te mogą być uwieńczone rezultatem pozytywnym.

Rosja bowiem w tej chwili odwraca się od Europy. Ten proces polityki sowieckiej był widoczny dla nas — jak powiedzieliśmy — od dłuższego czasu. Wzrost trudności wewnętrznych w Rosji, — szczególnie na odcinku wiejskim, a poza tym wzrost komplikacji na Dalekim Wschodzie, wreszcie rozczarowanie do polityki „kolektywnego bezpieczeństwa", opartego na Lidze Narodów — oto najważniejsze, choć nie wszystkie przyczyny tego odwrotu Rosji od Europy. Opuszczenie kierownictwa komisariatu spraw zagranicznych przez Maksyma Litwinowa — najbardziej zaangażowanego w politykę „europejską" Sowietów, było dla bacznych obserwatorów polityki sowieckiej oznaką bardzo wiele w tym względzie mówiącą.

Układ o nieagresji z Niemcami pieczętuje ten sowiecki doraźny odwrót z Europy, której wschodnią granicą jest odtąd — granica Polski. Dalej — to już nie Europa..

A cel Niemiec? Jasne, że chodzi o sukces na wewnątrz i wygranie akcentu pokojowego przed społeczeństwem niemieckim nastraszonym widmem wojny, widmem, stawianym codziennie przez propagandę niemiecką. Chodzi również o gromkie pochwalenie się przed światem, że „kanclerz pokoju" załatwił pokojowo wszystkie problemy, nie ma do nikogo pretensji, tylko jeszcze... ta Polska.

Słyszeliśmy to dokładnie przed rokiem w berlińskim Sportpalast, kiedy Sudety miały być „ostatnią pretensją w Europie"... Napewno „ostatnią"... Dwa razy ten sam kawał powieść się nie może, choćby dlatego, że go za dobrze znają.

SEPTENTR.

Przegląd prasy

Demonstracja nie zaważy na szali

Cała prasa polska poświęca uwagę projektowi paktu o nieagresji między Niemcami i Rosją. Pisma wyrażają zgodną opinię, że zwrot w polityce Trzeciej Rzeszy jest posunięciem taktycznym, obliczonym na efekt i nie posiada konkretnego znaczenia.

„Gazeta Polska" pisze:

Z punktu widzenia kanclerza Hitlera krok przyjazny w stosunku do Sowietów zwalczanych całą mocą i istotą ideologii narodowo - socjalistycznej i ukazywanych całemu światu, jako Antychryst dziejów nowoczesnych, był z pewnością ofiarą niemałą, do której skłonić mogły Hitlera jedynie bardzo ostateczne i nie pozostawiające innej drogi wyjścia konieczności dyplomatyczne. Ścisłe wyliczenie sił państw zgrupowanych przeciw agresywnym zamiarom Berlina skłonić musiało jednak kierownictwo niemieckie do rzucenia na stół w toczącej się wojnie nerwów jakiegoś nowego atutu, który pozbawiony nawet wagi realnej zdołałby sprowadzić pewne skutki psychologiczne i propagandowe.

Skutków tych nie osiągnie on w każdym razie w Polsce Stanowisko Polski wobec wszelkich planów ograniczenia lub uszczuplenia jej praw jest stanowcze i zdecydowane, nie jest ono uzależnione od jakichkolwiek posunięć w wojnie nerwów lub od aktów dyplomatycznych, zwłaszcza gdy są podpisywane przez partnera traktującego z góry dokumenty tego rodzaju jako świstki papieru. Nie ulegnie też najmniejszej zmianie stanowisko Polski w stosunku do państw z Polską zaprzyjaźnionych, tak samo zresztą jak i stanowisko tych państw do Polski.

Bez zmiany

W socjalistycznym „Robotniku" czytamy:

Dla Polski, dla Wielkiej Brytanii i dla Francji sytuacja nie ulega zmianie. Pozostają w dalszym ciągu w mocy nasza zbiorowa wola obrony i nasza zbiorowa decyzja obrony. Podarunek, ofiarowany kanclerzowi Hitlerowi przez Stalina akurat w dniach przełomowych, nie wpłynie jednak na to, że realny układ sił, jaki istnieje, — istnieć będzie w Europie nadal chociaż Związek Republik Sowieckich wycofuje się z gry.

Sowiety odwracają się od spraw europejskich

Zdaniem dziennika „ABC" niemiecko-sowiecki pakt nieagresji jest dowodem, że Rosja nie chce wdawać się w żadne konflikty europejskie, poświęcając całą uwagę wypadkom na Dalekim Wschodzie. „ABC" ocenia sytuację w następujący sposób:

Należy stwierdzić, że opinja państw zachodnich przeceniała zawsze znaczenie pomocy sowieckiej, oraz rolę, jaką ZSRR może odegrać w systemie bezpieczeństwa, tworzonym pod egidą dyplomacji angielskiej, celem odparcia agresywnych zamiarów III-ej Rzeszy.

Ustąpienie Litwinowa, którego miejsce zajął prezes rady komisarzy ludowych — Mołotow, było zewnętrznym objawem zmiany orientacji zagranicznej polityki rządu sowieckiego. Mołotow jest zwolennikiem nie mieszania się Rosji Sowieckiej w sprawy europejskie. Odpowiada to całkowicie polityce Kominternu, który wywiera w dalszym ciągu przeważający wpływ na politykę oficjalnych kół sowieckich. Jest rzeczą oczywistą, że Sowiety nie pragną angażować się po stronie żadnego z bloków i widziałyby chętnie rozpętanie nowej zawieruchy światowej w mniemaniu, że wojna europejska umożliwi szerzenie propagandy komunistycznej, a ewentualnie spowoduje wybuch rewolucji światowej, która jest ostatecznym celem polityki Z. S. R. R.

Opinia polska w przeciwieństwie do opinji mocarstw zachodnich zdawała sobie jasno sprawę z dwulicowej roli, jaka odgrywają Sowiety. Polska przywiązuje wielką wagę do dobrych stosunków sąsiedzkich ze swym sąsiadem wschodnim. Stosunki te są oparte na pakcie nieagresji z 1934 r., oraz deklaracji komis. Litwinowa i ambasadora Grzybowskiego z listopada 1938 r. W żadnym wypadku jednak opinia polska nie wierzyła, aby Sowiety mogły odegrać pozytywną rolę w ogólnym systemie bezpieczeństwa.

Bluff niemiecki nie uda się

Konserwatywny „Czas" pisze o wartości paktu z Rosją dla Niemiec:

Dla Niemiec jest to jedno z ogniw polityki zastraszenia, jaką prowadzą. Chcą one dać do zrozumienia, że rezygnują ze swych planów wschodnich, i stosownie do zasad polityki wytyczonych przez Hitlera, skoro nie mogą iść z Anglią przeciw Rosji, zwracają się przeciw Anglii, biorąc sobie do boku Rosję. Byłoby to może groźne gdyby nie jedno ale. Mianowicie do każdego aliansu trzeba przynajmniej dwu stron. A tutaj ochotę do antyangielskiego przymierza mają tylko Niemcy. Rosja obecnie nie ma żadnych sprzecznych interesów z Anglią, przeciwnie wiele interesów wspólnych. Przy boku Niemiec nie miałaby ona nic do zyskania, a wiele do stracenia. Bo co jej Niemcy mogą ofiarować? Zdobycze terytorialne na zachodzie przybliżyłyby tylko Rosję do Niemiec, które są dla niej nie pożądane jako przyjaciel, a już zupełnie nieznośne jako sąsiad.

Poza tym co wart jest podpis niemiecki na traktacie o nieagresji? Czy ktoś może mieć jeszcze co do tego złudzenia? Dlatego ten bluff niemiecki nie uda się podobnie jak inne, którymi od marca Niemcy usiłują ratować swą sytuację polityczną.

Dwustronny akt słabości

Pod tym tytułem umieszcza „Kurier Warszawski" artykuł wstępny omawiający politykę niemiecko-sowiecką w obecnej fazie:

W gruncie zaś rzeczy skoro odżegnujące się od porozumienia państwa zdecydowały się porozumienie podobne zawrzeć, pakt ten musi być uznany za objaw słabości.

Nie od rzeczy być może będzie przypomnieć tu, że osłabienie obu tych państw przejawia się w tych samych dziedzinach: w rozprzężeniu dowództwa wojskowego wskutek akcji politycznej w wojsku

Czyż rozstrzelanie marsz. Tuchaczewskiego, Gamarnika i dziewięciu dowódców poszczególnych armii, zlikwidowanie marsz. Jegorowa nie było dla zwartości dowództwa sowieckiego podobnym ciosem, jak zlikwidowanie gen. Blomberga v. Kleista, Fritscha oraz sześciu innych doświadczonych generałów-dowódców niemieckich?

Dziś, w obliczu konfliktów i pertraktacyj międzynarodowych te dwa państwa właśnie szukają ucieczki we wzajemnym pakcie nieagresji. Słaba to ucieczka właśnie dla nich.

(int.)

Notatnik kulturalny

DWUNASTY TOM POWIEŚCI O SOBIE.

Zarówno wielkie cykliczne powieści, rozciągające się na dziesiątki tomów jak pamiętniki, ukazujące się co lat kilka, nie stanowią nic niezwykłego w naszych czasach. Osobliwością natomiast i unikatem swego rodzaju jest powieść Rene Behaine'a, rozpoczęta w 1899 r. Książka „La conquete de la vie" — zdobywanie życia, której dwunasty tom p. t. „Histoire d'une Societe. Le jour de Gloire" (Historia pewnego towarzystwa, dzień chwały) ukazał się właśnie obecnie. W cyklu tym autor opisuje pod formą powieściową epokę swego dzieciństwa i młodości, od urodzenia aż po czasy obecne, wprowadzając do akcji tak własną osobę jak i współczesnych sobie ludzi. Cykl ten, zdaniem niektórych, nabiera przez to niepowszedniego, historycznego wprost znaczenia.

DU GARD UKOŃCZYŁ SWOICH THIBAULTÓW!

Jak podaje francuska prasa literacka, Roger Martin du Gard ukończył wreszcie, po dwudziestu latach pracy, ósmą i ostatnią część cyklu powieściowego „Rodziny Thibaultów". Dopiero co ukończona książka otrzymała tytuł „Epilog", aby nie wprowadzać nikogo w błąd a przede wszystkim samego siebie, jak powiedział autor. Cykl Thibaultów — ukazuje się m. inn. i w polskim przekładzie — zyskał Rogerowi Martin du Gard światową sławę a dwa lata temu największe literackie odznaczenie — nagrodę Nobla. Jak wynika z osobistych zwierzeń autora, na dłuższy czas zamierza du Gard rozstać się z powieścią, poświęcając swe pióro scenie. Dotychczas du Gard ma za sobą dwie farsy ludowe pt. „La Gonfle" i „Le Testament du pere Leleu"

DZIEŃ

24 sierpnia

Czwartek

Bartlomieja

Jutro: Ludwika

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcia nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 24. VIII. g. 20: „Szkarłatne róże".

Piątek, 25. VIII., g. 20: „Obrona Ksantypy".

Sobota, 26. VIII., g. 20: „Szkarłatne róże".

Niedziela, 27. 8., godz. 16: „Szkarłatne róże".

Niedziela, 27. 8., godz. 20: „Paryżanka".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Kościuszko pod Racławicami i Dziewczę z dalekiej Północy.
APOLLO: Pieśniarz Zachodu.
ATLANTIC: Rywalki.
BAJKA: Lokaj jaśnie pani i kolor. dodatek
BAŁTYK: Zaza
CASINO: Wesoło żyjemy.
CHIMERA: Rena (Sprawa 777).
EMPIRE: Trzech Podchorążych
EUROPA: Zwycięzcy żywiołu.
GLORIA: Kiedy jesteś zakochana i W kryjówce Tarzana.
GRAŻYNA: Płomienne serca i Piętro wyżej.
KOPERNIK: Syn Frankensteina.
MARYSIENKA: Syn kantora wedł. piosenki Miasteczko Bełz.
METRO: Płynne złoto oraz Córka Szanghaju.
MIRAŻ: I. Siódme niebo. II. Lord Jeff.
MUZA: Złudzenie życia
PALACE: Melodie cygańskie.
PAX: Nieczynne do 1-go IX.
RAJ: Sygnały.
RIALTO: Zatańczymy.
ROXY: Kain i Mabel oraz Saratoga.
STYLOWY: Gdy Madelon i rewia Refrena
ŚWIATOWID: Kurier carski i Rycerze pustyni.
ŚWIT: Ślepy zaułek oraz 24 godzin miłości.
TON: Penny i W ogniu pocisków.
UCIECHA: Ostrożnie profesorze oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Rosja carska.

TEATR

— OSTATNIE ZŁOTÓWKOWE PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE WIELKIM. We czwartek 24. bm., sobotę 26 bm. o godzinie 20, niedzielę 27 bm. popoł. o godz. 16, ostatnie przedstawienia w cenie po 1 zł komedii w 3 aktach Benedett'ego „Szkarłatne róże". — W roli głównej p. Janina Hitnarowicz, oraz pp. R. Hierowski, S. Michułowicz, J. Wiedeńska. — Reżyseria St. Cegielskiego. Dekoracje: T. Boguszewskiej.

RÓŻNE

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 19 do 25 sierpnia br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

Dary na FON

Pracownicy Zakładu Sprzedaży PMT w Grodnie zł. 200. — Samorząd szkolny III. Państw. Liceum i Gimnazium żeńsk. w Przemyślu w gotówce, papierach i przedmiotach wartościowych zł. 1.068.52. — Stow. Pracowników Lwowskiej Izby Rolnej zł. 500. — Pierwsza Krajowa Fabryka koksu węglowego we Lwowie zł. 2.000. — Przysposobienie Wojskowe Leśników we Lwowie zł. 1.000. — Robotnicy firmy „Silwinia" we Lwowie zł. 1.084.10. — P. Benjamin Gruber, piekarz we Lwowie zł. 100. — Firma „Maggi" w Poznaniu zł. 10.000. — Strzelcy z cenzusem Dyw. Kursu Podchorążych Piechoty w Skierniewicach zł. 1.000. — Pracownicy Dyrekcji Okr. Kolei Państw. w Poznaniu 1.404.93. — Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu zł. 50.000. — Zakład OO. Franciszkanów w Poznaniu zł. 567.20. — Dzieci szkoły powsz. w Kołodziejówce pow. Skałat zł. 10. — Grono nauczycieli i uczniów gimn. Mickiewicza i gimn. Słowackiego w Poznaniu oraz szkół powsz. przy tych zakładach zł. 6.000. — Dyrekcja i pracownicy cyrku „Francesco" zł.152.20. — Urzędnicy i pracownicy miejscy m. Poznania zł. 27.323.21. — Korporacja Koncesj. Przemysłowców Kominiarzy na m. st. Warszawę i Woj. warszawskie zł. 4.300 gotówką oraz 1.000 zł. w papierach wartościowych. — Zakłady Przemysłowo-Włókiennicze „Lenko" S. A. w Bielsku sprzęt wart. 20.000 zł. — Dzieci szkoły powsz. II. stopnia w Dalekiem, pow. brasławski zł. 30 ze swych drobnych oszczędności. — Dzieci Publ. szkoły powsz. III. stopnia w Radziechowie zebrały samorzutnie i wpłaciły na FON. zł. 201.25. — Gmina Pietwałd zł. 20.164.44. — Komitet Zbiórki Kupiectwa Żydowskiego rata bieżąca zł. 14.816.75. — Polski Bank Komunalny zł. 100.000. — Zjednoczenie Polsko-Narodowe Brooklyn zł. 23.850. — Społeczeństwo miasta i pow. Leszno Wielkopolskie zł. 72.819. — Członkowie Zarządu Związku Polaków we Francji zł. 28.160. — Wielkopolski Związek Lekarzy zł. 11.557. — Dyrekcja Polsk. Monopolu Spirytusowego zł. 17.232.30. — Parafia Kościoła św. Trójcy w Nowym Jorku zł. 10.598.83. — Pabianicki Przemysł Chemiczny zł. 10.000. — Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. zł. 26.000. — Społeczeństwo Powiatu Sredzkiego zł. 27.592.94. — Polski Związek Narodowy w Chicago zł. 53.162.50 — Księgarnia Wojsk. w Warszawie zł. 25.000. — Klasa III. b. szkoły powsz. w Dańdówce k/Sosnowca zł. 15.34. Samorząd klasy VIIa i VIIb zł. 50. — Społeczeństwo Podkowy Leśnej zł. 4.000. — Wydział Powiatowy w Opatowie zł. 5.000. — Korpus podoficerski pułku piechoty w Chorzowie zł. 500.

Zbiórka łomu na F. O. N.

W związku z przeprowadzoną na terenie Lwowa zbiórką łomu żelaznego na F. O. N. zużyte tuby po paście do zębów oraz zużyte nożyki do golenia (żyletki), można oddawać bez względu na ilość, do Komendy Miasta, ul. Wałowa 16 parter, u podoficera dyżurnego. Ze względu na dużą wartość tego łomu, należy zaapelować do wszystkich mieszkańców Lwowa, by nikogo nie zabrakło w szeregu ofiarodawców.

Naiwna kobieta w sieci rafinowanego oszusta

(a) Swej dużej naiwności przypisać musi niemiej dużą stratę, jaką wczoraj przed południem w parku im. Kościuszki poniosła Szeindla Małka Flecker, agentka handlowa, (ul. Chodorowskiego 10), wpadłszy w sieć rafinowanego oszusta. Gdy przechodziła ul. Rejtana, zbliżył się do niej jakiś nieznany osobnik i zaoferował jej kupno złotej broszki. Wymieniona przystanęła i wyraziła chęć kupna broszki, która według oświadczenia sprzedawcy przedstawiała wartość 2.500 zł.

Nastąpił targ i tak oboje targując się, doszli aż do parku im. Kościuszki, dokąd Fleckerową prowadził oszust, w zamiarze dobicia interesu nie w zgiełku ulicy, lecz wśród ciszy alei parkowej. I dobił targu. Fleckerowa wręczyła mu 500 zł. (!) i z broszką udała się do złotnika, by stwierdzić jej wartość. Tu ku swemu przerażeniu dowiedziała sie, że broszka przedstawia wartość najwyżej 50 zł. Po oszuście, który suto obłowił się, zaginął wszelki ślad.

Wycieczka do Warszawy

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w sobotę, dnia 26 sierpnia br., dwudniową wycieczkę, pociągiem popularnym ze Lwowa i Przemyśla do Warszawy na mecz piłki nożnej „Polska—Węgry".

Odjazd ze Lwowia: dnia 26 sierpnia godzina 20.55.

Odjazd z Przemyśla: dnia 26 sierpnia, godz. 22.19.

Odjazd z Warszawy Wileńskiej dnia 28 sierpnia godz. 21.57.

Wagony pullmanowskie miejsca numerowane.

Cena przejazdu w obie strony wraz z opłatą turystyczną w Warszawie, wynosi: ze Lwowa 14 zł 10 gr.; z Przemyśla 12 zł 50 gr.

Karty kontrolne na przejazd są do nabycia we Lwowie w kasie biletowej PKP, ul. Zygmuntowska 5, oraz w biurach podróży, zaś w Przemyślu w kasie bagażowej PKP i w biurze podróży.

W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

Z kroniki włamań i kradzieży

(a) Nieznani sprawcy włamali się ubiegłej nocy do pralni „Stella" (ul. św. Marcina 15), gdzie skradli cztery ubrania męskie wartości 600 zł.— W związku z kradzieżą 284 zł. na szkodę Bernarda Schmidta przytrzymaną została Chana Hecht, którą odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego. — Podobny los spotkał M. Scheera f. Weithorna za kradzież kieszonkową w kinie „Adria".

Pryszczyca we Lwowie

Zarząd m. Lwowa ogłosił zarządzenie o zwalczaniu pryszczycy na terenie m. Lwowa, a w szczególności włączył do zapowietrzonego pryszczycą terenu: — Drogę Kulparkowską od granicy m. Lwowa do toru linii kolejowej Lwów —Stanisławów, tymże torem od ulicy Stryjskiej, ul. Stryjską do ul. św. Zofii, ul. św. Zofii, ul. Snopkowską do ul. 22 Stycznia, ul. 22 Stycznia do ul. Zielonej, ul. Zieloną przez ul gen. Rozwadowskiego do ul. Torosiewicza, ul. Torosiewicza do Potoku Pasieka, Potokiem Pasieka do granicy m. Lwowa.

„Wielkie włóczęgi morskie"

Robinson Kruzoe należy do tych książek, które z biegiem lat, jeśli się tak wolno wyrazić, zdegradowane zostały do rzędu książek dla dzieci. Gdybyśmy chcieli dzisiaj, już jako dorośli odczytać dzieje samotnego rozbitka, to przekonalibyśmy się ze zdumieniem, że ta napozór słoneczna i pogodna książka jest w istocie groźnym, niemal ponurym pamiętnikiem wędrowca opanowanego manią włóczęgostwa. Nic w tym dziwnego, Robinson Kruzoe wszak jest, jak twierdzą historycy literatury, alegorycznym obrazem burzliwych dziejów niespokojnego ducha Daniela Defoe.

Owemu nieznanemu, bo wyidealizowanemu przez dzieciństwo nasze Robinsonowi przeznaczona zostaje w dn. 24 bm. o 19.00 trzecia z cyklu „Wielkich włóczęgów morskich" audycja pt. „Wyspa rozpaczy", na którą złożą się fragmenty z esseyu Bol. Micińskiego o Defoem i wybrane fragmenty z „Robinsona".

Nowy kościół w Batorówce

Na granicy Lwowa i Rzęsny, przy ul. Janowskiej, stanął dzięki ofiarności J. E. ks. Arcybiskupa Twardowskiego piękny nowy kościół, który będzie uroczyście poświęcony 3 września o g. 9-tej. Przy kościele rozpoczęto budowę plebanii, gdyż ks. Arcybiskup utworzył w Batorówce nową parafię.

Wpisy do Akademii Medycyny Weterynaryjnej

Rektorat Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie zawiadamia, że wpisy na rok akademicki 1939/40 odbędą się we wrześniu, w następującym porządku 1) wnoszenie podań o przyjęcie od 1 do 10. września; 2) badanie lekarskie kandydatów 19. września; 3) egzamin wstępny 22 i 23. września br. Sekretariat Akademii udziela bliższych informacyj w sprawie wpisów w godzinach urzędowych, tj. od 10-tej do 12-tej (ul. Kochanowskiego l. 67, telef. 111-43), kandydatom zamiejscowym wysyła się na życzenie drukowane szczegółowe objaśnienia.

Wiec właścicieli autodorożek i szoferów w sprawie obniżki opłat

(a) Związek Zawodowy Transportowców zwołał wczoraj rano w sali kinoteatru „Bałtyk" ogólne zebranie właścicieli i kierowców taksówek w sprawie zamierzonej obniżki taryfy z dn. 1 września br. oraz w sprawie ruchu kołowego na drogach publicznych. Zarządzona przez Magistrat obniżka taryfy automobilowej stanowiła treść przemówień referentów, protestujących przeciw obniżce, która, według ich wywodów doprowadzi do ruiny materialnej właścicieli autodorożek. Mówcy wywodzili dalej, że nie zachodzą obecnie podstawy do zmiany taryfy obniżkowej, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy zachodzi konieczność utrzymywania automobilizmu w takiej gotowości, by mógł spełnić swe zadanie. Uchwalono wysłać delegację do P. Wojewody i do władz wojskowych.

Znowu kary na właścicieli sklepów

Komisja złożona z urzędników Wydziałów IV i VI Zarządu Miejskiego, Starostwa Grodzkiego, oraz organów P. P. przeprowadziła lustrację zakładów handlowych i przemysłowych położonych przy ul. Akademickiej, Legionów, Leona Sapiehy, Kętrzyńskiego i na Pl. Unii Brzeskiej. W wyniku lustracji ukarano 5 osób doraźnymi nakazami karnymi za nieujawnianie cen i przekroczenie przepisów sanitarnych. Za wykroczenia tego samego rodzaju sporządzono przeciw 9 kupcom doniesienia do Starostwa Grodzkiego.

Wypadek we fabryce

(a) Pogotowie Ratunkowe udzieliło wczoraj przed południem pierwszej pomocy pracującemu we fabryce przy ul. Janowskiej 117, inż. Arkadiuszowi Gorzeckiemu, który doznał poparzenia kwasem siarczanym. Poparzonego inżyniera Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

PREZYDIUM OKRĘGU Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p., telefon 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW—GRODZKI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedziele od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Wycieczka do Węgier

Na zaproszenie Związku Inwalidów Węgierskich, oraz Węgierskiego Komitetu Budowy Pomnika Króla Stefana Batorego, organizuje Zarząd Główny Legii Inwalidów Wojennych Wojska Polskiego (Warszawa, Wilcza 5) za zezwoleniem i poparciem Władz Państwowych, 7-dniową wycieczkę turystyczno-reprezentacyjną na Węgry w dniach od 17 do 23 września br.

Wycieczka weźmie udział w odsłonięciu pomnika króla Stefana Batorego w Koszycach. W dniach następnych zwiedzi Budapeszt, gdzie nastąpi uwieńczenie pomnika Nieznanego Żołnierza, pomnika gen. Bema, oraz pomnika Legionistów Węgierskich. Poza tym wycieczka przyjmie udział w defiladzie przed Naczelnikiem Państwa Węgierskiego, Rządu, Wojska i Władz. Następne dnie poświęcone będą zwiedzaniu Węgier. Wycieczki statkami po Dunaju do sławnego jeziora Balaton, wycieczka do Esztergon, gdzie król Sobieski rozgromił Turków i in.

Koszt całej wycieczki z utrzymaniem drogą, paszportami i wycieczkami statkiem i autokarami wynosi zł. 165. — Informacji udziela Zarząd lwowski Legii Inwalidów W. P. Łyczakowska 5, Tel. 230-10 w godz. 10—12.

Zgłaszajcie płatne kwatery na zjazdy wrześniowe

Związek Popierania Turystyki m. Lwowa obsługuje we wrześniu Międzynarodowe Zawody Balonowe Gordon Bennetta oraz Targi Wschodnie od 2—12 IX., które gromadzą co roku kilkadziesiąt tysięcy przyjezdnych. Wszyscy mieszkańcy Lwowa proszeni są w imię tradycyjnej gościnności Lwowa o zgłoszenie wolnych pokoi na ten okres w biurze ZPT., Kilińskiego 4 w godz. 9—15. Dla zgłoszonych kwater zostaną ustalone opłaty, zależnie od kategorii.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

hr. Szeptycki Jan, wł. dóbr — Wybranówka; Pawłowski Stanisław, profesor — Kraków; dr Marton Janos, kupiec — Wiedeń; Velits Miklos, przemysł. — Budapeszt; dr Spitz Alfred z małżonką, przemysł. — Zagórz; Saks Józef, inżynier — Belgrad; Angel-Stoyanow Stefan, artysta-malarz — Sofia; Zlamal Hubert, inż. — Weldusz; Kronstein Henryk, przemysł. — Lubieńce; dr Horowitz Samuel, adwokat — Kraków; Kowalski Bolesław, kpt. — Modlin; Jankowski Alfons, przem. — Warszawa; dr Stern Samuel, lekarz — Weldusz; Drobny Władysław, dyrektor — Turka n. Str.; dr Chorążycki Borys, lekarz — Warszawa; Goldberg Józef, przem. — Warszawa; Reiter Feliks, dyrektor — Lwów; Rubinstein Adam, przem. — Warszawa; Zelikin Juliusz, kupiec — Warszawa; Brodnicki Marian, urzędn. — Milanówek; Jakubowicz Adolf, kupiec — Łódź; Rosner Józef, prokurent — Warszawa; Rostkowski Kazimierz, kupiec — Poznań; Skorel Michał, kierow. Wydz. Zakład. Państw. — Warszawa; Rzeczkowski Jan, inż. — Warszawa; Przedborski Szymon, kupiec — Warszawa; Franke Gerhard, wł. dóbr — Nisko; Heller Edward, kupiec — Bielsko; Siemaszkowa Wanda, artystka — Katowice; Güntherowa Wanda, żona inż. — Mościce; Bresler Eugenia, pryw. — Warszawa; Azembski Włodzimierz, urzędnik — Warszawa.; Wundheimer Irena, pryw. — Warszawa.

Obława policyjna w rejonie III Komisariatu

(a) Funkcjonariusze Wydziału śledczego przeprowadzili wczorajszej nocy obławę na terenie Komisariatu III. W czasie obławy przytrzymano 52 podejrzanych osób, z których 16 stawiono do aresztów policyjnych celem stwierdzenia ich tożsamości. Wśród nich znajdował się osobnik, poszukiwany przez Sąd Grodzki we Lwowie.

Synowie pobili ojca!...

(a) Zamieszkały przy ul. Dybowskiego 17 Adam Samotus zawiadomił policję, iż gdy w dniu wczorajszym przed godz. 8-mą rano przebywał w mieszkaniu Józefy Lewickiej przy ul. Obertyńskiej 37, wpadli do tego mieszkania synowie donoszącego, Adam i Leon w towarzystwie matki Heleny, żony donoszącego. Synowie pobili ojca i zabrali na jego szkodę złotą papierośnicę oraz aparat radiowy łącznej wartości około 1300 zł. Obaj synowie zostali odstawieni do Komisariatu P. P. gdzie po przedstawieniu dowodów osobistych i spisaniu protokołu zostali zwolnieni. Brak bliższych szczegółów, oświetlających przyczynę tego zagadkowego zajścia.

Zuchwałe występy włamywaczy

(a) Lwowscy włamywacze znów wzmogli w ostatnich dniach swe przestępcze ataki na cudzą własność. Wczorajszy raport policyjny notuje dwa ich zuchwałe wypady, podjęte w mrokach nocy.

W czasie obławy policyjnej funkcjonariusze Wydziału śledczego natknęli się na dwóch osobników, którzy dokonali włamania do sklepu Henryka Streifera (ul. Kościelna 10), skąd usiłowali wynieść skradzione towary. Osobnicy ci dostali się do sklepu przez górne okno i część łupu wyrzucili tym oknem na ulicę a na widok zbliżającej się policji, rzucili się do ucieczki, zostali jednak przytrzymani. Trzeciego sprawcę ujęto w sklepie, gdzie schował się w ustępie. Wszyscy trzej włamywacze, Bartłomiej Iwanowski, bez stałego miejsca zamieszkania, Jan Jawczuk (ul. boczna na Kwiatowa 7) i Grzegorz Koszlak (ul. Zamarstynowska 23) zostali odstawieni do aresztów policyjnych. Skradzione towary oddane zostały właścicielowi.

W drugim wypadku zuchwali włamywacze wystąpili w ciągu nocy przy ul. Ossolińskich 15, gdzie włamali się do biur fabrycznego składu papieru firmy R. Aleksandrowicz. Wytłoczyli szybę w oknie parterowym i zabrali dwie maszyny, do pisania i do liczenia. W czasie, gdy włamywacze pozostawali jeszcze w biurze, wyszedł do sieni dozorca kamienicy, Jan Braniec i na odgłos jego kroków złodzieje rzucili się do ucieczki. Ścigani przez Brańca porzucili po drodze maszynę do pisania, a unieśli drugą maszynę i zbiegli bez śladu. Wypadek włamania wydarzył się tuż po północy, kiedy na wspomnianej ulicy panował jeszcze dość ożywiony ruch.

Spóźnione żale p. Anieli

(a) Aniela Torowana (ul. św. Marka 8) wniosła wczoraj doniesienie skierowane przeciw Piotrowi Panasiukowi (ul. Głowińskiego 23). Panasiuk, z którym prawie przez rok mieszkała, pod pozorem małżeństwa wyłudził od niej 2.000 zł. a następnie zerwał z nią znajomość.

ZE SPORTU

Składy reprezentacji Polski i Węgier na niedzielny mecz

W niedzielę odbędzie się w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Węgry. Do naszej drużyny reprezentacyjnej kapitan związkowy P. Z. P. N., p. Kałuża powołał 16 graczy, z pośród których nastąpi ostateczny wybór przed samym meczem. Lista powołanych zawodników przedstawia się następująco:

Bramkarze — Krzyk i Jankowiak.

Obrońcy — Szczepaniak, Giemza i Dusik.

Pomocnicy — Jabłoński, Danielak, Góra i Dytko.

Napastnicy — Wostal, Piontek, Pytel, Wilimowski, Jaźnicki, Cebula i Cyganek.

Skład reprezentacji Węgier przedstawia się następująco:

Sziklay (Ujpest), Szebehelyi (Budafok), Biro (Hungaria), Szalay Szuecs (Ujpest), Dudas (Hung), Adam (Ujpest), Vinze, Zsengeller (Ujpest), Toldi (FTC), Gyetvai (FTC). Rezerwa — bramkarz Szabo (FTC) i pomocnik Turay (Hungaria). W składzie drużyny węgierskiej możliwe są jeszcze dwie zmiany, mianowicie zamiast Adama na prawym skrzydle może wystąpić Varady, a na środku ataku zamiast Zsengellera możliwy jest Start Cseh.

Skład Węgrów, jak widzimy, jest bardzo silny. Ustalony on został wyłącznie niemal z piłkarzy trzech pierwszych tabeli ligi węgierskiej klubów: finalistów pucharu środkowej Europy: Ujpest i FTC, oraz Hungarii. Z bardziej znanych piłkarzy węgierskich brak tylko kontuzjowanego dra Sarossiego.

Drużyna węgierska przybywa do Warszawy samolotem w sobotę rano o godz. 10.55. Do Budapesztu Węgrzy wracają również samolotem w poniedziałek o godzinie 13.40. Wraz z piłkarzami przyjeżdża dwóch delegatów związku: kapitan związkowy, p. Ginzery i trener Toth. Ponadto w piątek wieczorem przyjedzie do Warszawy specjalnie na mecz 3 dziennikarzy węgierskich.

Sędzia meczu Fin, Pekkonen przyjedzie do Warszawy samolotem w sobotę rano. Sędziami liniowymi będą pp.: Frank i Lange, lub Schneider.

Mecz rozpoczyna się o godz. 16.30 wieczorem. Po meczu o godz. 20-ej odbędzie się bankiet w salach Klubu Urzędników Min. Spraw Zagranicznych w pałacu Kronnenberga.

MECZ BOKSERSKI LECHIA—REKORD

W niedzielę, dnia 27 bm., o godzinie 11.30. w sali kina Colloseum przy ul. Słonecznej odbędą się zawody bokserskie o druż. mistrzostwo okręgu, okręg. kl. A., między mistrzem okręg. K. P. W. Lechia, a druż. Rekordu. Drużyna Rekordu, która ma na rozkładzie Rewerę i Ukrainę wystąpi do powyższych zawodów w swym najsilniejszym składzie. Ceny wstępu niskie.

OBÓZ LEKKOATLETÓW PRZED MECZEM Z WĘGRAMI

W dniach od 1 do 7-go września rb. odbędzie się w Akademii W. F. na Bielanach pod Warszawą treningowy obóz lekkoatletyczny, w którym udział wezmą następujący zawodnicy:

Danowski, Dunecki, Zasłona, Tęsiorowski, Gąssowski, Joczys, K. Hoffmann, Serafini, Morończyk, Sznajder, F. Mikrut, Soldan, Niemiec i Karwowski.

PRZERWA W ROZGRYWKACH FINAŁOWYCH O WEJŚCIE DO LIGI

W piłkarskich rozgrywkach finałowych o wejście do Ligi mamy przed sobą przeszło dwutygodniową przerwę, aż do dnia 10-go września rb. W dniu tym rozegrane zostaną dwa mecze: Śląsk—Legia i Junak—WKS Śmigły.

Zmiany w rozkładzie jazdy P. K. P.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie zawiadamia, że z powodu słabego zapełnienia, wstrzymuje się z dniem 1 września br. bieg pociągu Nr. 324 z Oraseni do Śniatyna (Oraseni odj. 4.39, Śniatyn przyj. 4.51). — Równocześnie od 1 września br. zarządza się postój poniżej minuty w Bukaczowcach pociągów motorowych ekspresowych Nr MtE 305 i 306. Pociąg Nr MtE 305 Bukaczowce, przyjazd g. 20.15, MtE 306 Bukaczowce odjazd g. 7.03.

Rozpoznał włamywaczy lecz obawiał się ich ujawnić

(a) Donieśliśmy wczoraj o przytrzymaniu trzech sprawców, którzy w nocy 24 maja br. dokonali napadu rabunkowego na kiosk Jana Wacławika. W krytycznej chwili Wacławik znajdował się w kiosku, którego w nocy pilnował przed atakiem złodziejskim a gdy złodzieje włamali się już do kiosku, wyszedł i wówczas ciężko pobity został przez złodziejskich napastników, którzy złamali mu rękę. Wacławik już wte(dy) rozpoznał sprawców, którzy u niego kupowali papierosy, z obawy jednak przed zemstą z ich strony, obawiał się ujawnić ich przed policją. W dn. wczorajszym wszyscy trzej sprawcy znaleźli się już pod kluczem.

Ciężko zraniony przez współpracowników fabrycznych

(a) Na ul. Dekerta napadnięty został wczoraj rano 37-letni Wolf Wieser, pracownik fabryki „Kontakt". Jeden ze sprawców zranił go ciężko nożem w głowę, po czym zbiegł wraz z kilku innymi. Napad dokonany został na tle stosunków, panujących w tej fabryce, gdzie pomiędzy jej właścicielami a pracownikami trwa od dłuższego czasu zatarg. Wieser, który nie solidaryzował się z innymi pracownikami i pracował, niewątpliwie napadnięty został przez zemstą powodowanych swych przeciwników.

Przytrzymanie zagadkowego rowerzysty

(a) Wywiadowca policyjny przytrzymał wczoraj w rynku Bazylego Dereweckiego, liczącego 18 lat, zamieszkałego rzekomo w Krzywczycach. Stwierdził u przytrzymanego rowerzysty sfałszowany dowód osobisty i zakwestionował rower, pochodzący z kradzieży.

Wycieczka do Sławska

W niedzielę, dnia 27 sierpnia br. wycieczka pociągiem popularnym ze Lwowa do Sławska.

Odjazd ze Lwowa dnia 27 sierpnia, godz. 6.40.

Odjazd ze Sławska tego samego dnia godz. 20.03.

Cena przejazdu w obie strony wraz z obsługą turystyczną wynosi 6 zł 50 gr.

Wycieczka do Janowa Lwowskiego

W niedzielę, dnia 27 sierpnia br. wycieczka pociągiem popularnym ze Lwowa do Janowa Lwowskiego.

Odjazd ze Lwowa dnia 27 sierpnia, godz. 8.59.

Odjazd z Janowa tego samego dnia, godzina 21.11.

Cena przejazdu w obie strony wynosi 1 zł 20 gr.

Karty kontrolne na obie wycieczki są do nabycia w kasie biletowej PKP, ul. Zygmuntowska 5, oraz w biurach podróży.

Prawda o Niemcach w Polsce —

gospodarstwo, stowarzyszenia, własność rolna

Wykazaliśmy poprzednio, jak świetnie rozwijają się w Polsce niemieckie organizacje społeczno-zawodowe i że dowolnym przeinaczaniem rzeczywistości jest powtarzany obecnie przez propagandę p. Goebbelsa zarzut, jakoby ruch zawodowy wśród mniejszości niemieckiej w Polsce był „prześladowany".

Spójrzmy na inne dziedziny życia społecznego i gospodarczego Niemców w Polsce.

Jak się przedstawiają ich **organizacje zarobkowe i gospodarcze?** Czy również ulegają „prześladowaniu"?

W roku 1938 były u nas **niemieckie:**

banki i instytucje finansowe: w Poznańskim — 3, na Pomorzu — 10, na G. Śląsku — 4;

spółki handlowe i przemysłowe: w Poznańskim — 21, na Pomorzu — 50, na G. Śląsku — 208.

A jak przedstawia się niemiecka **spółdzielczość** w Polsce?

Jest obecnie 886 spółdzielni niemieckich, a mianowicie:

kredytowych	91
kredytowo-rolniczych	357
handlowo-rolniczych	199
mleczarskich	102
roln. specjalnych	53
różnych	64

Cyfry te chyba nie dowodzą, byśmy bankowość niemiecką, niemieckie spółki handlowo-przemysłowe, niemieckie spółdzielnie „prześladowali"...

Ale może czynimy to w dziedzinie stanu posiadania niemieckiego, dotyczącego nieruchomości? To też aż nazbyt często spotykany zarzut. Rozdziera się szaty w Niemczech, że prowadzimy w stosunku do mniejszości niem. politykę eksterminacyjną, że wywłaszczamy, wydziedziczamy, ograniczamy wciąż niemiecki stan posiadania.

I oto jakże charakterystyczne cyfry! W r. 1938 udzielono Niemcom w Polsce **zezwolenia na nabycie nieruchomości:**

na Pomorzu	198
w Poznańskim	28
na G. Śląsku	54

Czyż tak się „prześladuje", gdy się udziela Niemcom pozwolenia na nabycie prawnie nowych 300 nieruchomości w ciągu jednego roku?

A może się „prześladuje" ruch stowarzyszeniowy Niemców w Polsce? Może się im przeszkadza w łączeniu się w nowych stowarzyszeniach? — Wręcz przeciwnie.. W r. 1938 zarejestrowane zostały liczne **nowe stowarzyszenia niemieckie**, że spośród ogromnej liczby wymienimy przykładowo:

„Beskidenverein" w Pszczynie,

„Deutscher Unterstützungsverein St. Barbara" w Katowicach,

„Verein der Handwerker u. Gewerbetreibenden" w Katowicach,

„Deutsche Frauenverein" w Lesznie,

„Deutscher Ortsschulverein" w Cieszynie Zach.

„Männergesangverein" w Tychach

I t. d., i t. d.

A przecież jest tajemnicą poliszynela, że większość niemieckich stowarzyszeń o niewinnych nazwaniach „Gesangvereinów", „Schulvereinów" czy o sportowych i innych celach, jest przykrywką dla roboty, nic ze śpiewem czy sportem nie mającej wspólnego, za to bardzo dużo z polityką...

Jedźmy dalej. Czy naprawdę stawiamy Niemców poza nawias życia społecznego, jeśli chodzi o udział **w samorządzie terytorialnym?**

Cyfry mówią co innego. Bo ilość **radnych niemieckich** wynosi

	w miastach:	w gromadach wiejskich:
na Śląsku	136	444
na Pomorzu	25	1.467
w Poznańskim	39	3.493

Wreszcie: najmocniejsza kolubryna w kampanii antypolskiej — zarzut, że „prześladujemy" Niemców, stosując przeciw nim niesprawiedliwie ustawę **o reformie rolnej.**

Jak się ta sprawa naprawdę przedstawia?

W tej chwili **udział niemieckich gospodarstw rolnych** wynosi procentowo:

	gospod. małe:	większe:	ponad 1.400 ha:
Poznańskie	22%	30%	24%
Pomorskie	16%	26%	79%
G. Śląsk	3%	87%	76%

Jaka jest wymowa tych cyfr?

Oto w większych i wielkich gospodarstwach rolnych — zwłaszcza na Pomorzu i Śląsku — **niemiecka własność skupia nadmierne ilości ziemi.**

Jest to następstwo eksterminacyjnej polityki Niemiec przedwojennych w stosunku do Polaków, następstwo ery Bismarcka i H. K. T., następstwo junkiersko-pruskich zabiegów, by na ziemiach polskich tworzyć olbrzymie latyfundia niemieckie.

Każda zaś reforma rolna, gdziekolwiek by była realizowana, przez swój układ i cel, zmierza do likwidacji właśnie wielkich gospodarstw. Cóż więc dziwnego, że gdy na Pomorzu 79% gospodarstw rolnych, liczących ponad 1.400 ha, a na Śląsku 76% takich gospodarstw ma niemieckich właścicieli — to one właśnie podlegają reformie rolnej?

* * *

Pozostaje inny dział „prześladowań": dziedzina oświaty i kultury, stan posiadania niemieckiej mniejszości w tej dziedzinie.

O nim w następnym artykule.

F. R.

W tygodniu od dnia 14 sierpnia do dnia 20 sierpnia 1939 r ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie notowane przez Komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i Lwowskiej Izbie Rolniczej wynosiły:

A) Ceny detaliczne w sklepie

Za 1 litr:		
1) mleka pełnego na miarę	0·20	zł.
2) „ „ „ „ z dostawą do odbiorcy	0·22	„
3) „ pasteryzowanego w butelce	0·24	„
4) „ „ z dostawą do domu	0·26	„
5) śmietany kwaśnej o zawar. 22—25% tłuszczu	1·10	„
6) „ słodkiej kawowej o zawar. 12—15%	0·80	„
Za 1 kilogram:		
7) masła deserowego z bloku	3·40	zł.
8) „ stołowego	3·20	„
9) „ kuchennego	3·—	„
10) twarogu świeżego	0·60	„
11) „ solonego	0·50	„
12) „ gospodarskiego (plaskankowego)	1·—	„
13) za 1 kg jaj (przy sprzedaży na wagę)	1·25	„

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie conajmniej 5 kg

Za 1 kilogram:		
1) masła deserowego blokowego	3·10	zł.
2) „ stołowego	2·90	„
3) „ kuchennego	2·70	„
4) twarogu świeżego	0·50	„
5) „ solonego	0·40	„
6) „ gospodarskiego (plaskankowego)	0·80	„
7) za 1 kg jaj (sprzedaż na wagę)	1·15	„

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, dnia 23. sierpnia.

Dewizy: Belgia 90.22; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 286.21; Kopenhaga 111.48; Londyn 24.99; N. Jork 533 1/4; Kabel 533 1/2; Oslo 125.42; Paryż 14.16; Sztokholm 128.82; Zurych 120.55; Mediolan 28.03; Helsinki 11.01; Montreal 533 1/2.

Tendencja nieco słabsza.

Waluty: Belgi belgijskie 90.22; dol. amer. 533; dol. kanad. 532 1/2; flor. hol 286.21; fr. franc. 14.16; fr. szwajc. 120.55; funty ang. 24.99; guld. gdańskie 100.25; kor. duńskie 111.48; kor. norw. 125.42; kor. szwedz. 128.82; liry wł. 18.90; marki fińskie 11.01; marki niem. srebrne 85.50.

Papiery procentowe: 4 1/2 wewnętrzna 60.50; 3 inwestycyjna 1 em. 70.00, 2 em. 69.00, serie obu nie notowane; 5 konwersyjna 63.00, 62.00 ost. setki 60 ost. drobne; 5 kolejowa 61.00 59.00 ost. dr.; 4 premj. dolarowa 36.00; 4 konsolidacyjna 61.25 60.50 ost. setki i drobne; 4 1/2 pozn. ziem. kr. seria I. 50.75; 4 1/2 ziemskie seria piąta 50.75 50.50; 5 Warszawy stare 63.00 62.25; 5 Warszawy 1933 roku 58.00 56.50 57.00 57.50 ost. dr.; 5 Warszawy 1936 r. 56.50; 5 1/2 obl. tomasz. fabr. szt. jedw. 86.00.

Tendencja dla pożyczek utrzymana, dla listów nieco słabsza.

Akcje: Bank Polski 102.00, Warszawski Cukier 34.75; Lilpop 78.25; Norblin 91.25—91.00.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn. 23. 8. N. Jork 468.13; Paryż 176.71; Mediolan 89.02; Belgia 27.69 1/2; Zurych 20.72 1/2; Amsterdam 873 5/8; Oslo 1990 5/8; Kopenhaga 2240; Sztokholm 1939 3/8; Berlin 11.68.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż. 23. 8. N. Jork 37.75 1/4; Londyn 176.71; N. Jork 37.75; Londyn 176.71; Mediolan 198.60; Belgia 638; Zurych 852.50; Amsterdam 2022 1/2; Berlin 1515.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 23. 8. N. Jork 442 3/4; Londyn 20.72 1/2; Paryż 11.72 3/4; Praga 15.05; Mediolan 23.30; Belgia 74.75; Amsterdam 237 3/8; Oslo 104.12 1/2; Kopenhaga 92.52 1/2; Sztokholm 106.85; Berlin 177 3/8.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 797 ton, tendencja ożywiona; żyto obrót 406 ton, tendencja spokojna; jęczmień obrót 362 ton, tendencja chwiejna; owies obrót 50 ton, tendencja spokojna.

Obrót ogólny 3225 ton.

NOTOWANIA HURTOWYCH CEN WARZYW WE LWOWIE

Buraki 100 kg — 4.50—5 zł; cebula 100 kg — 4.50—5 zł; kalafiory gat. II. 100 szt. — 15—20 zł; kalafiory III gat. 100 szt. — 10—15 zł; kapusta w główkach, 100 szt. — 4—5 zł; kukurydza 100 szt. — 1.50—1.70 zł; melony 100 kg — 40—50 zł; pomidory gat. I — 100 kg — 10—12 zł; pomidory gat. II. 100 kg — 7—9 zł; ziemniaki jadalne 100 kg — 4—4.30 zł.



171

Hansen zasalutował. Był tak uczciwy, że ten nowy, nałożony na niego obowiązek, spełniał z największą niechęcią. Uważał, że zanadto trąci on zasadzką i pułapką. Domyślał się też po trosze, na kogo nastawiona jest pułapka. Ale rozkaz był rozkazem, więc Hansen poszedł go wypełnić.

Klara von Platen znała dokładnie wszystkie zakamarki pałacu nad Leiną. Mogła na oślep trafić z hallu do pokojów służby, na poddaszu. To też na długo zanim Hansen wykonał swoją tajną robotę, przyniosła do sali rycerskiej srebrny czajnik, spirytusową lampę, goździki i inne korzenie, oraz dzban mocnego wina. Gdy Hansen powrócił na czele stąpających cicho żołnierzy, już gotowała wino w czajniku.

— Oto moi ludzie, — oświadczył Hansen zniżając głos. — Luders, Buschman, Marten, Sachs.

Klara von Platen przypatrzyła się im przy słabym świetle jedynej lampy. Wszyscy czterej byli silnie zbudowani, krępi, muskularni i szerocy w ramionach. Wszyscy byli uzbrojeni w pałasze. Klara von Platen uśmiechnęła się i zwilżyła językiem wargi. Wytworny Filip, o smukłej postaci i urodziwej twarzy będzie miał przykre przebudzenie, gdy prosto z namiętnych uścisków kochanki wpadnie w ramiona tych tęgich drabów.

— Czy otrzymali instrukcje? — zapytała.

— Mają rozkaz wykonać bez wahania wszystkie rozkazy pani hrabiny — odpowiedział Hansen.

— A po wykonaniu ich?

— Milczeć jak grób.

Klara von Platen wyczuła niechęć i wzdraganie się w głosie oficera i zrozumiała, że odnosi się z odrazą do jej nocnej zasadzki. Ruszyła ramionami i roześmiała się krótko i cicho. Jego niechęć nie miała żadnego znaczenia. Był to bezczelny smarkacz, z którym rozprawi się nazajutrz rano.

— Dobrze więc, panie oficjerze. Nie jest mi pan już potrzebny. Masz pan inne obowiązki. — Tu, skinąwszy lekko głową, odprawiła go. Hansen odwrócił się na pięcie i długimi, ciemnymi korytarzami wrócił do przedpokoju elektora. Pani von Platen cichym głosem odezwała się do czterech żołdaków:

— Zbliżcie się!

Otoczyli ją, prawie równie niechętnie patrząc na nią, jak młody Hansen, choć każdy z nich był przynajmniej dwa razy starszy od niego. Wszystko to byli chłopi i w oczach ich kobieta ta z przeszywającymi, błyszczącymi oczyma i umalowaną twarzą wyglądała w tym dużym ciemnawym pokoju jak jakiś tajemniczy, złośliwy skrzat.

— Ty jesteś Luders — zwróciła się do największego z nich.

— Tak jest.

— Pokaż mi swój pałasz. — Wyciągnął go, a ona dotykała jego silnego ostrza z ohydną lubością podczas gdy wargi jej wydały przeciągły, cichy gwizd. Ludersowi zdawało się, że słyszy, jak pałasz przecina ciało i człowiek ten, stwardniały w stu bitwach zadrżał. Klara von Platen spojrzała mu w oczy przenikliwie.

— Będzie tędy przechodził zdrajca. Masz go aresztować. Jeżeli stawi opór, tnij bez pardonu. Rzuć go na ziemię i zwiąż mu ręce i nogi. Przed śmiercią musi złożyć zeznania.

Kazała każdemu z żołnierzy wypić po szklance silnego, grzanego wina, zaprawionego korzeniami.

— Jeżeli będziemy długo czekali, dostaniecie jeszcze po szklance, — powiedziała, śmiejąc się. Ale żaden z tych żołnierzy, którzy sobie podawali kubek z rąk do rąk, nie odpowiedział jej śmiechem. (C. d. n.).

Z Żydaczowa

KRONIKA ŻYDACZOWSKA. W Rozdole przy regulacji chodnika, Zarząd Miejski polecił wyrąbać stojące na ulicy obok poczty drzewo. Był to zdrowy i piękny jawor, prawdziwa ozdoba nie tylko ulicy, ale i przysłaniający niezbyt piękną przybudówkę do budynku pocztowego a co najważniejsza zdrowotny, bo chroniący okna budynku pocztowego od tumanów kurzu i prochu, jakie unoszą się w Rozdole z szutrowanej jezdni, nigdy zresztą nie skrapianej.

W dzisiejszej dobie, gdy zarządy miast silą się, aby ulice jak najwięcej drzewami przyozdobić, czyn ten Zarządu Miejsk. nazwać można już nie tylko bezmyślnym ale nawet karygodnym. Ciekawi jesteśmy co na to powie właściciel rozdolskiego majątku, którego własnością było drzewo, jak i budynek pocztowy, hr. Lanckoroński, prawdziwy miłośnik drzew i przyrody.

Wskazanemby było także miasto Rozdół oświetlić, gdyż nieliczne liche lampy naftowe, które i tak bardzo rzadko się świecą, od kilku tygodni zupełnie nie są zaświecane. Jak wygląda tedy bezpieczeństwo ulic, łatwo odgadnąć.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Przemyśla

Rzewny dowód miłości Ojczyzny u dzieci

Wzruszającym objawem wielkiego ukochania Ojczyzny przez młodzież polską była wizyta, złożona przez dzieci szkolne ze szkoły żeńskiej im. Konarskiego staroście powiatowemu przemyskiemu. Oto dzieci te, małą gromadka mieszkańców jednego podwórka, urządziły już po raz drugi w ostatnich tygodniach mały festyn na jednym z dziedzińców przy ul. Siemiradzkiego. Dochód z tego festynu dzieci złożyły do rąk starosty z przeznaczeniem na FON. Przy sposobności jeden z młodocianych uczestników wizyty informował się u p. starosty o cenę... karabinu maszynowego, którego ufundowanie jest upragnionym celem i marzeniem dzieciaków.

Z Rzeszowa

Ogromny napływ do szkół zawodowych

W roku bieżącym daje się zauważyć w COPie ogromny napływ młodzieży do szkół zawodowych.

Ze względu na małą stosunkowo ilość szkół zawodowych w okręgu, nie wszyscy kandydaci mogą być przyjęci. Do Szkoły mechanicznej w Stalowej Woli wpłynęło 3 tysiące podań o przyjęcie, gdy ograniczona ilość miejsc wynosi 60. W tych warunkach ledwie 1/10 część kandydatów można było dopuścić do egzaminów wstępnych. W Rzeszowie do Gimnazjum Mechanicznego wpłynęło 300 podań, przyjętych zaś zostało zaledwie 100 uczniów.

Skład kradzionych towarów w obozie cygańskim

Banda cyganów, która ostatnio grasowała w powiecie dębickim i zatrzymana została przez władze bezpieczeństwa, okazała się jedną z groźnych szajek. Po dokonaniu rewizji w obozie cygańskim, znaleziono tam 3500 mtr. różnych materiałów sukiennych, 10 sukienek damskich, 18 płaszczów damskich i dużą ilość galanterii. Nadto znaleziono kilkaset paczek tytoniu i papierosów. Materiały były zaszyte w pierzynach.

Z Jarosławia

Z akcji przysposobienia rolniczego

Akcja przysposobienia rolniczego wśród młodzieży wiejskiej zatacza co raz szersze kręgi i nie zasklepia się tylko do szeregowania młodzieży zorganizowanej, ale także zarzuca sieci swojej działalności na młodzież wiejską niezorganizowaną i tym sposobem młodzież tę skierowuje na tory rzetelnej i pożytecznej pracy dla całej gromady. Obecnie Pow. Komitet przystąpił do tworzenia zespołów konkursowych przysposobienia rolnego w każdej gromadzie. Dotychczas do pracy tej zgłosiło się około 100 zespołów, sama liczba wskazuje jak wielkim zainteresowaniem akcja ta cieszy się na terenie naszego powiatu wśród młodzieży wiejskiej.

ZE SPORTU.

Staraniem A. Z. S. odbędą się w dniach 24, 25 i 26 bm. mistrzostwa Jarosławia w piłce siatkowej na stadionie „Sokoła" pań i panów. Ze względu na dużą ilość drużyn zgłoszonych, zawody zapowiadają się bardzo ciekawie i wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie wśród sfer sportowych. Początek zawodów we wszystkie dni o godz. 14.30.

Z Niska

Promocja w podoficerskiej szkole dla małoletnich

W Podoficerskiej Szkole dla małoletnich w Nisku odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego oraz promocja. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionym przez ks. proboszcza Węgrzynowskiego w kościele parafialnym, w którym wzięła udział cała młodzież, wychowawcy z dowódcą szkoły na czele, starosta Kisielewski i in. przedstawiciele władz.

Po nabożeństwie przemówił do zebranych na dziedzińcu szkolnym absolwentów dowódca szkoły, po czym w krótkich słowach przedstawił cel pracy dla dobra Ojczyzny delegat M. S. Wosk. Nastąpiła defilada i rozdanie świadectw.

Z Janowa k. Lwowa

Święto dożynek

W dniu 20 bm. odbyło się w Jamelnej święto dożynek powiatu Gródek Jagielloński. Obecny był starosta mgr H. Kassala, komisarz Kom. Pow. P. P. Karpiński, Prezes Rejonowego Komitetu S. P. P. O. S. burmistrz Grabowski, delegat Woj. Komitetu S. P. P. O. S. K. Izierski, prof. Żurawski imieniem T. S. L. oraz prezes Zw. Teatrów i Chórów Ludowych dyr. Bartosiński i wielu gości przybyłych ze Lwowa.

Popisywały się grupy ludowe dwunastu gromad rejonu Janowskiego. Całość wypadła imponująco, gdyż zgromadziło się 1200 chłopów w Jamelnej. Warto podkreślić zgodny i braterski nastrój, jaki panował zarówno wśród Polaków jak i Rusinów przybyłych na uroczystości. Jest to przykład jak dochodzi do zgodnego współżycia. Nie mogło zagłuszyć uroczystego nastroju gdy w Majdanie pijany ze wściekłości prowodyr ukraińskich borytelj niejaki Dzwonik, zawiezony sołtys tej gromady, krzyczał do odjeżdżających „nie jedźcie na lackie uroczystości", poczem wyprzągł konie od wozu. Polacy i Rusini nie dali się tym zastraszyć i mimo to pojechali, podobnie jak i w Wielkopolu, gdzie nie chciano wypożyczyć koni. Widać, że entuzjazm ogarnia polskie i ruskie warstwy ludowe, które zaczynają pracować twórczo w zgodnym rytmie. Jest to wielka zasługa Rejonowego Komitetu Porozumiewawczego POS w Janowie, który kładzie obecnie podwaliny pod organizacje gospodarcze wsi podjanowskich.

W grupach reprezentowane były trzy pokolenia: dzieci, młodzież i starsi. Krótkie przemówienie wygłosił starosta mgr Kassala, który podkreślił, że mimo olbrzymiego napięcia i pogotowia wojennego **Polska potrafi z całym spokojem oddać się swoim codziennym troskom i radościom i wojnę nerwów wygra tak jak i wojnę orężną. Podkreślił on również zgodne współżycie społeczeństwa w tych okolicach co jest przykładem, jak narody słowiańskie zareagują na agresję germanizmu.**

Przemówili krótko prof. Żurawski, burmistrz Grabowski i wójt gminy inż. Zieliński. Wspaniałe wieńce dożynkowe współzawodniczyły ze sobą okazałością, pomysłowością i wymową. Wyróżnił się wieniec z Majdan, wręczony przez krakusów i strzelców z napisem „Żywią i bronią" jako symbol jedności armii z narodem. Przepiękne wieńce przywieźli pozatem mieszkańcy Wielkopola, Lelechówki, Wiszenki itd.

Z tańców ludowych wybijał się taniec wileński, odtańczony przez grupę Domażyra, krakowiak odtańczony przez grupę z Żornisk, trojak przez grupę z Jamelnej oraz taniec marynarski wykonany przez dzieci półkolonii z Jamelnej.

PROGRAM
radiowy

CZWARTEK, 24 SIERPNIA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał. Pozdrowienie. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15: Wywiad z uczestnikami I. Kompanii Kadrowej. — 7.25: Płyty. — 7.45: Marsze — orkiestra wojsk. — 8.20: Pogadanka sport. — 11.57: Sygnał czasu i hejnał. — 12.03: Audycja południ. — 13.00: Lw. Muzyka popularna z płyt. — 13.40: Lw. Koncert życzeń. — 14.35: Lw. Wiad. gospod. i giełda. — 14.45: Lw. „Zagadka geograficzna" dla młodzieży w oprac. S. Przybylskiego. — 15.05: Lw. Muzyka popularna orkiestry T. Seredyńskiego. — 15.45: Wiad. gosp. — 16.00: Dziennik popoł. — 16.10: O książce K. Jędrzejewicza: „P. O. W. i Batalion Warsz." — J. Kaden-Bandrowski. — 16.20: „Z polskiej twórczości chóralnej" — audycja z Szopienic. — 16.45: „Fotografia amatorska" — dr T. Cyprian. — 17.00: Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji, program na jutro. — 17.10: Lw. „Polscy pieśniarze", III wyk.: Z. Charlampowiczówna, T. Szczegłow. — 17.45: Lw. „Schorzenia trzody chlewnej" — dr T. Żuliński. 18.00: Kwartety Beethovena — płyty. — 18.25: „Polska muzyka fortepianowa w wyk. Wł. Markiewiczówny. — 19.00: „Wielkie włóczęgi morskie", „Wyspa rozpaczy" — fragment Daniela Defoe'go, ze wstępem B. Micińskiego. — 19.20: Lw. „Przegląd muzyczny" — dr M. Szczepańska. — 19.30: Lw. „Muzyka symfoniczna XX-go wieku" III aud. płyty. — 20.25: Lw. „O Zwyrtale" — ze zbioru „Na Skalnym Podhalu" — K. Tetmajera. — 20.35: Lw. Komunikaty O. P. L. — 20.40: Dziennik Wieczorny. — Wiad. meteor. Wiad. sport. Nasz program na jutro. — 21.00: Recital skrzypcowy St. Mikuszewskiego. — 21.30: „Niezwykły żywot redaktora O'Briena" — premiera słuchowiska K. Plucińskiego. — 22.05: Lw. Verdi: fragm. z „Requiem" (La Scala) — płyty. — 23.00: Dziennik wieczorny. Kom. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.45 **Londyn Reg.** Muzyka ludowa angielska.
19.10 **Ryga.** Koncert symf.
22.45 **Monachium.** Koncert symf.

PIĄTEK 25. SIERPNIA

Godz. 6.56 Lw.: Sygnał. Pozdrowienie Pieśń poranna. — 7.00: Dziennik poranny. — 7.15: Płyty. — 8.15: „Mój mały idzie po raz pierwszy do szkoły" — dialog w oprac. E. Rybickiej. — 11.57: Sygnał czasu i hejnał. — 12.03: Audycja południ. — 13.00. Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. W przerwie: Poradnik turystycz.-sport. dla młodzieży. — 13.25: Lw. „Audycja dla gospodyń wiejskich": Pogadanka red. Z. Łosiowej. Porady. Wiadomości. Płyty. — 14.10: Lw. „Tu mała pobudka" — aud. słowno-muz. R. Kowaliszko. — 14.35: Lw. Wiad. gosp. i giełda. — 14.45: Rozmowa technika z młodzieżą. — 15.00: Koncert popularny. — 15.45: Wiad. gosp. — 16.00 Dziennik popoł. — 16.10: Pogadanka aktualna. — 16.20: Płyty. — 16.45: Lw. Rozmowa z chorym: ks. M. Rękasa. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. Program na jutro. — 17.10: „Płyty z objaśnieniami" — audycja w oprac. dr St. Łobaczewskiej. — 18.00: „Melodie słonecznej Hellady" — aud. muz. w oprac. Wl. Poźniaka. — 18.30: Koncert kameralny. — 19.00 „Legenda o Merkurym Smoleńskim" — w oprac. J. Iwaszkiewicza. — 19.30: Przy wieczerzy. Koncert. — 20.25: Audycja dla wsi w języku ukraińskim w opracowaniu inżyniera O. Duczymińskiej. — 20.35: Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.40: Dziennik wieczorny. Wiad. meteor. Wiad. sportowe. Nasz program na jutro. — 21.00 „Ilustracja muzyczna do utworów scenicznych". — 22.35: J. Brahms: Sonata na klarnet i fort., op. 120 Nr. 1. — 23.00 Dziennik wieczorny. Kom. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 **Hamburg.** „Cyrulik Sewilski" — op. Rossiniego.
19.10 **Sofia.** „Łucja z Lamermooru" op. Donizetti'ego.
20.00 **Droitwich.** Konc. symf. pośw. twórczości Beethovena.
20.50 **Radio-Paris.** „Nieznany tancerz" — komedia Tristan Bernard.
23.00 **Radio Paris.** Konc. symf.

OGŁOSZENIA

Międzynar. Zawody Balonowe
o puchar Gordon-Bennetta
odbędą się w roku bieżącym we Lwowie w dniu 3. IX.

ZWIĄZEK LEGIONISTÓW POLSKICH ZARZĄD OKRĘGU WE LWOWIE

WIECZOROWE KOEDUKACYJNE

KURSY GIMNAZJALNE
DLA DOROSŁYCH

Informacje i WPISY w Sekretariacie Kursów przy **ul. SOKOŁA** 2 (Gmach Państw. Gimn. VII) w godz. **od 16-ej do 19-ej** codziennie, oprócz niedziel i świąt. 4573

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

MEBLE NA KREDYT DWULETNI. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Gabinety, Tapczany i Urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów poleca Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 8 w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. Meble na spłaty bez weksli! 4121

SPRZEDAM dom, 4 ubikacje, ul. Jaworowa 9, za rogatką Janowską. 12550

DYKTY, FORNIERY najtańsze źródło zakupu. Hammer, Lwów, Źródlana 3, telefon 271-14. 12484

PUDERNICZKI



rozpylacze, grzebienie, pomadki do ust, ołówki do brwi, tusze do brwi i rzęs, róże do twarzy — poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA Lwów, Hetmańska 6, telefon 108-60. 4039

SUPERHETERODYNĘ „Victoria" fabr. „Elektrit" sprzedam okazyjnie. Stan pierwszorzędny. Zgłoszenia do Adm. pod „Super". 12551

OKULARY PRZECIWSŁONECZNE poleca firma 4159 **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P.K.O. 04511.

OBRAZY
oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki **Salon Obrazów Malarzy Polskich** Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 3900

LOKATA KAPITAŁU! Słoneczne parcele budowlane z komfortem i zatwierdzonym planem zabudowania między ul. Janowską i Złotą, oraz parcele przy ul. Zielonej (górnej) sprzedaje LWOWSKIE TOWARZYSTWO BROWARÓW, Kleparowska 18. — Tel. 298-80. 12498

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ frontowy, oddzielne wejście, Pełczyńska 6, II. p., m. 9. 12542

DO WYNAJĘCIA trzy pokojowe, komfortowe mieszkanie z balkonem, — słoneczne. Tarnowskiego 78. 12543

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Kochanowskiego 112 (willa w ogrodzie). 12546

TRZY POKOJE komfort, słoneczne, ulica Częstochowska 28 — zaraz do wynajęcia. — Dozorca wskaże. 12541

POKÓJ przedpokój dla samotnych, willa Dybowskiego Nr. 23, pobliże Szkoły Technicznej. Informacja: tel. 276-68. 12539

WŚRÓD OGRODÓW czteropokojowe pełnokomfortowe, odnowione, słoneczne Teresy 12. 12538

POKÓJ kuchnia, balkon, komfort, bezdzietnym do wynajęcia, Pohulanka 12. 12501

SŁONECZNE czteropokojowe komfortowe mieszkanie Kurkowa 55 dozorcowa wskaże. 12537

POKÓJ umeblowany, utrzymanie, poważnemu panu, katolikowi na stanowisku wynajmę. Rozwadowskiego Nr. 40, mieszk. dwa. 12548

GARSONIERA słoneczna, komfortowa od zaraz, Tarnowskiego 52. 12559

POKÓJ umeblowany, osobne wejście do wynajęcia, ulica Ochronek 11, m. 7. 12560

SŁONECZNE, duże trzy pokojowe mieszkanie, front, system korytarzowy od 1. września, Tarnowskiego 16. 12545

POKÓJ umeblowany z klatki schodowej do wynajęcia, ul. Lindego 9, m. 5. 12558

4-POKOJOWE mieszkanie słoneczne — z komfortem, od zaraz do wynajęcia, Piłsudskiego 17, III piętro. Dozorca wskaże. 12549

WDOWA wynajmie pokój słoneczny, niekrępujący, Bogusławskiego 14. 12554

CZTERY POKOJE komfortowe, słoneczne — plac Bilczewskiego trzy, do wynajęcia. — Dozorca wskaże. 12540

LUKSUSOWY komfortowy, niekrępujący pokój wynajmę, ul. Lisa Kuli dwa, m. dwa (koło remizy) między 4—6. 12557

POKÓJ umeblowany z balkonem do wynajęcia, św. Wojciecha 16 C, dzwonek 2. 12555

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość: Asnyka 15, parter na prawo, od 15-tej do 17-tej. 12553

TRZYPOKOJOWE, z kuchnią, komfortowe — mieszkanie przy ul. Hauke Bossaka do wynajęcia małej rodzinie. Wiadomość: telefon 282—93. 12561

GARSONIERA komfortowa od zaraz, osobne wejście, Głęboka 10, m. osiem. 12562

TRZY POKOJE, kuchnia, półkomfort, drugie piętro, Hołówki 19. 12556

WSPÓLNE mieszkanie przy samotnej dla dwóch panów lub panienek z utrzymaniem, Tarnowskiego 14, m. 1. 12552

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkania, Sakramentek pięć i Kurkowa 33, do wynajęcia. 12563

J. STRZEMIĘ 10. trzypokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie — do wynajęcia. Nowy dom. 12564

TRZY albo czteropokojowe mieszkanie pełnokomfortowe, do wynajęcia. Okólskiego sześć. Telefon 202-85. 12565

POKÓJ umeblowany, utrzymanie, sześćdziesiąt złotych — Zimna Woda, naprzeciw stacji willa „Dziunia". 12566

POKÓJ ładny, niekrępujący — z wykwintnem utrzymaniem dla solidnych Telef. 269-88 od 4-tej do 5-tej. Obozowa pięć. 12544

UMEBLOWANY, frontowy, klatkowy pokój do wynajęcia. Tomickiego 5/5. 12547

Różne

PENSJONATY! Żądajcie oferty na chodniki kokosowe do holów, i przed łóżka. **Dywany Żywiec-kie,** Lwów, Kopernika 3. 4341

WIOROWANIE posadzek, mycie okien, dezynfekcję mieszkań — wykonuje solidnie i tanio „Czystość", tel. 259-17. 4155

ALBUMY dyplomy honorowe, oprawa reprezentacyjne, — artysty-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

TRZYMIESIĘCZNY wilczur do darowania w dobre ręce. Listy do Adm.: „Przyjacielowi zwierząt". 12514



KŁOPOTY z nożami nareszcie ustały — Kasia myje śmiało gorącą wodą — nigdy już nie wypadną — bo oprawił „Galwanoplater", Kopernika 14.

Urząd Wojewódzki Stanisławowski
Nr OA. 10/3/39

Stanisławów, dnia 12 sierpnia 1939 r.

OGŁOSZENIE
o zamierzonej zmianie nazwiska.

1) Paulina Wiesenberg z d. Brauner, wdowa, urodzona w Drohobyczu dnia 15 V 1871 r., zamieszkała w Stryju, 2) Bogusław Stefan 2 im. Biber, syn Mariana i Katarzyny Sabiny 2 im. z d. Chirsch, ur. w Tarnowie dnia 26 X 1918 r. zam. w Kołomyi, 3) Ryszard Marian 2 im. Jandaczek, syn Anieli, ur. w Stryju dnia 5 VII 1931 r. zam. w Stryju — wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego: 1) Wiesenberg na „Garent", 2) Biber na „Bonewski", 3) Jandaczek na „Petryk".

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z tym, że w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim" wolno z ważnych powodów zgłosić sprzeciw w przedmiocie zamierzonej zmiany nazwiska do tutejszego Urzędu Wojewódzkiego.

Za Wojewodę
(—) Mgr pr. Mieczysław Rappe
Radca

4579

Urząd Wojewódzki Stanisławowski
Nr OA. 10/81

Stanisławów, dnia 12 sierpnia 1939 r.

OGŁOSZENIE
o zamierzonej zmianie nazwiska.

1) Inż. Julian Paweł 2 im. Sawka, syn Juliana i Karoliny z domu Wereszczyńska, ur. we Lwowie dnia 29 VI 1904 r. zamieszkały w Stryju, 2) Mojżesz Salomon 2 im. Ramer, syn Reisli Ramer, urodzony w Zarzeczu, pow. Nadwórna, zamieszkały w Budapeszcie — wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego: 1) Sawka na „Sawiński", 2) Ramer na „Weingarten".

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z tym, że w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim" wolno z ważnych powodów zgłosić sprzeciw w przedmiocie zamierzonej zmiany nazwiska do tutejszego Urzędu Wojewódzkiego.

Za Wojewodę
(—) Mgr pr. Mieczysław Rappe
Radca

4580

Urząd Wojewódzki Lwowski
L. OA. 20/398/1/1939

OGŁOSZENIE

Otto Fryderyk 2 im. Stern, syn Emila i Reginy Goldenring, ur. we Wrocławiu 31 I 1879 r., przemysłowiec, zamieszkały we Lwowie i Erhard Adolf Teodor 3 im. Stern, syn Ottona i Natalii Hirschberg, ur. w Poznaniu 29 V 1908 r., przemysłowiec, zam. we Lwowie — wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Stern na nazwisko Sterzyński, Gwiazdowski, Gwiazdecki lub Rondorski.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 X 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478) wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarzadza się.

We Lwowie, dnia 18 sierpnia 1939 r.

Za Wojewodę:
Dr Ludwik Laniewski w. r.
Naczelnik Wydziału

4581

SYPIALNIE jadalnie, pokoje kombinowane, tapczany poleca Maszynowa Wytwórnia Mebli MICHAŁA NOWICKIEGO — Magazyn przy ul. Kochanowskiego 8, telefon 110-87. — Ceny ściśle fabryczne. 4082

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym **„Dziennika Polskiego"**

DOM SZTUKI
Lwów, ul. Fredry 1 (A. WIŚNIEWSKI) **Telefon 284-78**

OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE i ANTYCZNE

TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. — KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. **W tekście od 6-tej** do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie Sp. z o. o. [illegible] „Słowo Polskie" Lwów, ul. Zimorowicza 15